Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 181. — ROK XLI.

CZWARTEK 5 LIPCA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

[illegible] artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Gwałt mści się gwałtem

Etyka naturalna — nawet niekatolicka — piętnuje każdy gwałt. Historja daje odstraszające przykłady potwierdzające znaną prawdę, że gwałt mści się — gwałtem. Mimo to są ludzie, którzy gwałt czczą i gwałt stosują. Dlaczego? Dlatego, że nie uznają żadnej etyki, i z Nietzschem uważają ją za wymysł ludzi słabych chcących się bronić przed mocnymi. I dlatego jeszcze, że za krótko żyją, przeszłości nie znają, a „historję" zaczynają od siebie. Carlyle, który był szczególnie gorącym wyznawcą moralności w życiu publicznem, powiedział, że — człowieka, który zdepce robaka, nie należy dopuszczać do rządów krajem.

RZĄDY GWAŁTU. — Do rządów jednak w Trzeciej Rzeszy dostali się ludzie, którzy nie robaki deptali. Dziś ci ludzie opanowali bunt Roehma. Nie będzie więc żadnem wierzgnięciem osła na ginącym lwem, jeśli parę ogólnych uwag wypowiemy na temat ich metod rządzenia i ich ideologji.

Dlaczego nienawidzę hitleryzmu, — zadawałem sobie nieraz pytanie... Wszak — przyznać muszę — hitleryzm przyniósł Rzeszy niejedną zdrową reformę i nie samo zło tworzy. Mimo to nienawidzę go narówni z bolszewizmem. Dlaczego?

Przed paroma laty miałem sposobność poznać w Berlinie znakomitego działacza w ruchu chrześcijańsko-społecznym, Bernarda Ottego. Człowiek to był szlachetny, ofiarny, żarliwy katolik, wykształcony, wybitny. W roku 1929, czy też 1930 został prezesem Międzynarodówki Chrześcijańskich Związków Zawodowych... W marcu lub kwietniu bieżącego roku wyczytałem w „Germanii" wiadomość, że śp. Bernard Otte „uległ wypadkowi automobilowemu". W jakiś czas potem miałem sposobność rozmawiania z kimś z Niemiec. Pytam o Ottego:

— Cóż to właściwie stało się Ottemu?

— Co? Szturmowcy zasadzili się w lesie i na rozkaz zgóry poprostu zastrzelili go, jak psa.

„Jak psa"... Nawet nie żyda, nie komunistę, ale szlachetnego człowieka, który był chlubą niemieckich katolików i chlubą chrześcijańskiego ruchu robotniczego.

A teraz znów sprawa z Klausnerem, prezesem Akcji Katolickiej... Komunikat urzędowy twierdzi, że Klausner popełnił samobójstwo." Lecz my znamy historję tych samobójstw, jak znamy życie w obozach koncentracyjnych i jak znamy tysięczne akty gwałtu dokonane na ludziach niewinnych przez Hitlerję.

I jeszcze z innego powodu nienawidzę hitleryzmu! Z powodu, że tak samo, jak z obywatelami własnego państwa postępuje z innemi narodami.

PLAN WYTRUCIA LONDYNU I PARYŻA. — Czytelnicy nasi przestudjowali wczoraj plan wytrucia Paryża i Londynu wylęgły w chorobliwej fantazji opętania niemieckiego, a wypróbowany właśnie rok temu w samym Paryżu. Plan ten ogłosił znany dziennikarz angielski Henry Wickham Steed, były naczelny redaktor „Timesa". Mimo zaś, że ogłoszenie tego planu wywołało olbrzymie wrażenie w świecie, rząd Hitlera dotąd nie zakwestjonował jego autentyczności. Chyba dlatego, że się zakwestjonować nie da. Plan okropny, ohydny! Chodzi poprostu o wytrucie gazami ludności cywlinej (!) gdy w czasie oblężenia stolicy chronić się będzie do tuneli „metra" podziemnego. I jeszcze o drugą ohydę chodzi. O zarażenie ludności cywilnej bakterjami chorobowemi, a to przez rozrzucanie małych probówek z temi bakterjami. Taki piekielny plan wymyślił rząd Rzeszy. A — proszę nie zapominać — plan był praktykowany w samem sercu Paryża na placu Zgody w lecie 1933, kiedy minister niemiecki von Neurath bezpośrednio rokował z Paryżem (!) i z Londynem (!) nad „dozbrojeniem" Niemiec, i kiedy pozwolenie na to „dozbrojenie" uzależniano m. in. od wyrzeczenia się wojny chemicznej i bakterjologicznej. I było to — dodajmy jeszcze jeden szczegół — w parę miesięcy po oświadczeniu Hitlera, który 18 maja 1933 roku w Reichstagu mówił dosłownie:

„Niemcy nie posiadają żadnej broni nowoczesnej wojny: ani ciężkiej artylerji, ani tanków, ani samolotów do bombardowania, **ani gazów trujących**".

„FANTAZJA" JACK LONDONA. — Na rok przed końcem Wielkiej Wojny, ogłosił Jack London nowelkę, w której opisywał przyszłą wojnę za lat 50... Oto więc — streszczam jego opis — Europa przerażona niezwykłym rozwojem siły Chin (!) otacza je pierścieniem wojsk od strony lądu, a okrętów od strony morza. I parę dni trwa cisza. Chińczycy uśmiechają się triumfująco. Uśmiechają się pobłażliwie, gdy nad ich krajem zaczynają krążyć gęsto samoloty: uśmiechają się jeszcze, gdy z samolotów zaczynają spadać szklane rurki. Biorą je do rąk, rozbijają, i — nic. Przestali się jednak śmiać w parę godzin potem. Przestali się śmiać na zawsze. W rurkach były chorobotwórcze bakterje wszystkich możliwych i znanych nauce epidemij: cholery, tyfusu, szkarlatyny itp.

„Fantazja" Jack Londona staje się rzeczywistością, jak — wiele „fantazyj" poetów i „fantastów". Cóż to znaczy?

Jest na świecie jeden naród, który na swem czele toleruje ludzi, którzy czczą gwałt, uwielbiają gwałt. Oczywiście do czasu t. zn. do chwili w której ktoś inny nie użyje gwałtu w stosunku do nich!

W. Z.

Po zgonie wielkiej rodaczki.

Warszawa, 4. 7. (Telef.) Rząd polski wysłał kondolencje z powodu zgonu ś. p. **Marji Curie-Skłodowskiej** jej rodzinie oraz oficjalnym czynnikom Francji. W pogrzebie ma wziąć **udział specjalny przedstawiciel rządu polskiego.** Do Paryża wyjedzie również delegacja Instytutu Radowego w Warszawie.

ZAMÓWIENIA WOJSKOWE.

Warszawa, 4. 7. (Telef. Wczoraj odbył się **przetarg na najważniejsze dostawy dla zakładów intendantury wojskowej.** Intendantura ma zamówić duże dostawy płótna lnianego wartości **4 miljonów zł.** Do przetargu stanął m. i. sekwestr Zakładów Żyrardowskich, proponując dostawę na najdogodniejszych warunkach.

Warszawa, 4. 7. (Telef.) Sprawa obsadzenia stanowiska wiceministra spraw wewn. po **p. Dolanowskim nie została jeszcze załatwiona.** Poszukiwanie następcy pozostało podobno razie bez skutku. Pogłoska wymienia dotąd jedno nazwisko kandydata na to stanowisko, mianowicie prokuratora **Rudnickiego.** P. Dolanowski miał w swej pieczy sprawy bezpieczeństwa, które w dobie obecnej są specjalnie ważne.

Urzędnicy żądają obniżenia komornego.

Warszawa, 4. 7. (Telef. wł.). Komitet Wy kon. Stowarzyszenia Urzędników Państwowych **postanowił przekazać specjalnej komisji uchwalone na zjeździe delegatów postulaty obniżenia komornego.**

„Lewiatan" nakręca konjunkturę

(Telefonem od naszego sprawozdawcy).

Warszawa, 4. 7. Rada Centralna Zw. Prze mysłu Polskiego odbyła posiedzenie, na którem omawiano prace związane z szeregiem aktualnych zagadnień gospodarczych. Mówią, że „Lewiatan" opracował projekt w sprawie reformy ustawodawstwa podatkowego i polityki komunikacyjnej.

Przystępujemy do nowej klasyfikacji gruntów.

Warszawa, 4 lipca. (Tel. wł.). Min. Skarbu opracowało **projekt dekretu o klasyfikacji gruntów. Projekt znajduje się już w biurze Rady Ministrów. Klasyfikacja ma za zadanie ustalenie kategoryj i klas gruntów w całem państwie. Klasyfikacji dokonają komisje powiatowe i wojewódzkie, nad któremi czuwać będzie główna komisja klasyfikacyjna przy Min. Skarbu.** W **skład komisyj wojewódzkich i powiatowych** obok czynników administracji państwowej wejdą przedstawiciele **izb rolniczych** oraz własności **rolnej.** Skład głównej komisji klasyfikacyjnej stanowić będą przedstawiciele ministerstw: skarbu, spraw wewnętrznych, rolnictwa i reform rolnych tudzież organizacyj rolniczych. Nadto do współpracy w komisji głównej zostaną powołani **wybitni fachowcy w charakterze doradców.** W związku z koniecznością przygotowania i omówienia prac tych komisyj Ministerstwo Skarbu zwołało **zjazd dyrektorów izb skarbowych,** który rozpoczął swe obrady w dniu dzisiejszym.

Francusko-angielski sojusz zbrojny?

Zamiast fatalnego Locarna.

Londyn, 4 lipca. „Daily Herald" twierdzi, że min. Barthou przybędzie do Londynu, aby z członkami rządu brytyjskiego przeprowadzić rozmowy na temat zmiany Traktatu Locarneńskiego na sojusz zbrojny francusko angielski. Zdaniem tego pisma wszelkie przygotowania ze strony czynników wojskowych zostały już dokończone. Główny przeciwnik tego planu premjer Mac Donald został chwilowo usunięty a min. wojny lord Hailsham, promotor planu staje się coraz bardziej decydującym czynnikiem w gabinecie.

W przeciwieństwie do tych rewelacyj „Daily Telegraph" twierdzi, że min. Barthou przybywa jedynie, aby wysondować opinję rządu brytyjskiego na sprawę paktu wzajemnej pomocy, jaki Francja zamierza zawrzeć z szeregiem mocarstw europejskich. Dotychczas rząd brytyjski odnosił się z wielką rezerwą do zamierzonych paktów wzajemnej pomocy, obecnie jednak spodziewają się, że Baldwin i jego koledzy będą przychylni planom francuskim.

(Sprawy te omawialiśmy wczoraj w art. p. t.: „Czy Mac Donald wróci. Przyp. Red.)

Min. Barthou przedstawi konkretny plan

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Londyn, 4 lipca. Wizyta min. **Barthou w Londynie** w przyszłym tygodniu jest przedmiotem **ożywionych rozmów kół politycznych i rozważań prasy**, z których niedwuznacznie wynika, że **chodzi o utworzenie wspólnego frontu francusko-angielskiego i zacieśnienie przyjaźni między obydwoma państwami.** Pertinax pisze w **„Daily Telegraph", że Barthou zawiezie do Londynu gotowe plany organizacji bezpieczeństwa Europy.**

„Daily Herald" podkreśla, że głównym tematem rozmów londyńskich będą **plany francuskie,** mające na celu utworzenie wspólnego francusko-angielskiego **frontu obronnego.** Min wojny lord Hailsham, który niedawno bawił we Francji, jest wielkim zwolennikiem planów francuskich. Ma on w gabinecie bardzo wielkie wpływy a teraz **podczas nieobecności Mac Donalda uważany jest za właściwego kierownika gabinetu.** Lord Hailsham stoi na stanowisku, że obecnie po uznaniu **bezwartości paktu lokarneńskiego i upadku znaczenia Ligi Narodów,** prawdziwe bezpieczeństwo może być tylko stworzone przez zawarcie sojuszu wojskowego między Francją a Anglją. W sprawach tych, wedle dziennika, **podjęte już zostały rokowania między rzeczoznawcami wojskowymi** obu państw.

Rozmowy potrwają 3 dni.

Londyn, 4 lipca. (Tel. wł.) Min. Barthou przybywa tutaj **w niedzielę 8 bm. przed południem.** Wraz ze swym towarzyszem min. marynarki **Pietrim** zatrzyma się w Londynie do wtorku 10 bm. wieczorem. **Rozmowy obejmą** wszystkie aktualne problemy **polityczne i wojskowe,** w szczególności sprawę zbrojeń morskich.

Tatarescu zaproszony do Paryża.

(Tel. własny „Głosu Narodu").

Bukareszt, 4 lipca. Premjer rumuński Tatarescu wyjeżdża z początkiem przyszłego tygodnia na zaproszenie rządu francuskiego do Paryża.

Po burzliwej rozmowie w Neudeck.

(Tel. własny „Głosu Narodu").

Berlin, 4 lipca. Kancl. Hitler powrócił dziś z Neudeck, gdzie prez. Hindenburgowi złożył sprawozdanie z ostatnich wydarzeń w Niemczech w związku z rewoltą oddziałów szturmowych. Jak słychać, rozmowa między Hindenburgiem a Hitlerem miała być bardzo burzliwa. Na wniosek Goeringa, dochodzenia podjęte przeciw księciu Augustowi Wilhelmowi zostały umorzone. Wniosek swój Goering umotywował tem, że „książę Auwi jest za głupi, aby można mu przypisać udział w jakiejkolwiek akcji".

O czem piszą inni?..

Oficjalny „kurs na lewo".

„Gazeta Polska" podaje następujący komunikat, który — jakkolwiek naogół pokrywa się z naszą wczorajszą wiadomością telefoniczną z Warszawy — zasługuje na ponowne rozpatrzenie ze względu na źródło, z którego pochodzi.

„W związku z odbytem w dniu 2 bm. zebraniem **prezesów rad wojewódzkich i kierowników sekretarjatów wojewódzkich B. B. W. R.** „Iskra" dowiaduje się, że przemówienia p. premjera L. Kozłowskiego i p. ministra M. Zyndram-Kościałkowskiego miały charakter zasadniczy. P. premjer Kozłowski poruszył dwa zagadnienia: rolne i robotnicze, kładąc nacisk na **konieczność uregulowania spraw drobnego rolnictwa oraz zatrudnienia robotnika przemysłowego.**

P. minister Kościałkowski wskazał na potrzebę jeszcze ściślejszego współdziałania z BBWR., w szczególności z organizacjami terenowemi, jako na skuteczny środek oddziaływania na społeczeństwo w kierunku naktywnienia najlepszych sił jego i uzyskania współpracy w dziele rozbudowy państwa. (Iskra)".

Ważne jest podanie wywodów p. premjera Kozłowskiego, a to dlatego, że: 1) potwierdza naszą opinję, że zmiany w rządzie oznaczają kurs na lewo, — 2) **to potwierdzenie daje pół oficjalna ajencja rządowa „Iskra".**

Sympatje w „Gazecie Warsz." dla Hitlera

Zdumiewające naiwnością stanowisko w sprawie wypadków w Niemczech zajął p. sen. Kozicki w „Gazecie Warszawskiej". Wyraźnemi sympatjami darzy Hitlera, a główną przyczynę rewolty widzi w — żydach i masonach.

„**Odrodzeńczy (!)** ruch narodowy niemiecki — pisze — ma bardzo trudne zadanie przed sobą: byłoby naiwnością przypuszczać, że łatwo mu będzie im sprostać! Stłumienie energiczne i krwawe rewolty ostatniej nie jest z pewnością końcem jego trosk i kłopotów".

A co do przyczyn rewolty, to p. sen. Kozicki wyraziwszy wątpliwości (zresztą słusznie), czy jakieś „obce mocarstwo" maczało palce w rewolcie, oświadcza:

„O wiele prawdopodobniejsze natomiast jest to, że działały tu czynniki, związane z interesami, zagrożonemi w najwyższym stopniu przez Hitlera i jego ruch — **żydzi i będące ich narzędziem wolnomularstwo".**

„Odrodzeńczy (!) ruch narodowy niemiecki" został zaatakowany poprostu przez żydów i masonów, — i oto wszystko!... Taki pogląd na wypadki wypowiada p. sen. Kozicki, i to jeszcze w organie naczelnym Stron. Narodowego. Nic więc dla p. Kozickiego nie znaczy rozpaczliwa walka Kościoła katolickiego w Niemczech z Molochem hitlerowskim, chcącym go pochłonąć, — nic p. Kozickiemu nie mówi neopoganizm", który Biskupi niemieccy piętnują. — nic go nie wzruszają metody, któremi Hitler tłumi rewoltę. Dla niego istnieje tylko „odrodzeńczy" ruch Hitlera i antysemityzm tego ruchu.

„Kloaka i wulkan".

Inaczej na te wypadki patrzy „Polonia". W artykule p. t. „Kloaka i wulkan" — charakteryzuje niemoralność „Trzeciej Rzeszy", która została przez samego Hitlera ujawniona. — stwierdza, że Niemcy teraz przechodzą pod hegemonję kół militarystycznych. — i kończy:

„Zawiedzione, oszukane, wyzyskane masy będą się burzyć jeszcze długo. **Niemcy nie rychło przestaną być dymiącym wulkanem.** Nie wiadomo, jak długo prusey militaryści potrzebować będą jeszcze Hitlera, i kiedy i gdzie zlikwiduje się Trzecia Rzesza?

Ościenne narody, a przedewszystkiem także i Polska muszą otoczyć się silnym kordonem przeciw kloace i wulkanowi niemieckiemu, a u siebie wytępić wszystko to, co poprzez granice wsiąkło do nas z „totalnego państwa". **Chrześcijańskie zasady i prawo są fundamentem państwa; gdzie tego fundamentu zabraknie, państwo zamienia się w jaskinię zbójców i złoczyńców".**

Ofiara z „Legjonu Zasłużonych".

P. Mackiewicz pisze w „Słowie" o zaniechaniu projektu „Legjonu Zasłużonych".

„Byliśmy — pisze — **wielkimi zwolennikami tego zaniechanego projektu.** Upatrywaliśmy w tej zasadzie elitarnej gest zerwania z wielu, bardzo wielu szkodliwemi pojęciami. Z całym zapałem i całem sercem broniliśmy tej idei przed i po uchwale sejmowej.

Ale dowiedzieliśmy się oto z mowy płk. Sławka, że stało się tak, na **skutek osobistej opinji Marszałka Piłsudskiego.** A dzisiaj nikt się już w Polsce nie zawstydzi powtórzyć to, co powiedział pułkownik Sławek, o intuicjach Marszałka Piłsudskiego. Jestem zwolennikiem rządów autorytetu, jestem zwolennikiem silnego państwa. I muszę wyciągnąć z tego faktu konsekwencję, że rządy autorytetu, że silne państwo wymaga ofiar z własnych argumentów, z własnego widzimisię".

Typowo „dobra mina do złej gry".

Senat jako reprezentacja interesów społeczeństwa.

Rzucona we wczorajszym artykule wstępnym myśl: — **Senat reprezentacją interesów społeczeństwa,** — wymaga pogłębienia i rozwinięcia.

PRZECIWSTAWIENIE. — Zasadniczo biorąc także Senat wybierany w powszechnem, równem, bezpośredniem itd. głosowaniu obywateli jest reprezentacją interesów społeczeństwa. Jeśli się jednak we współczesnej literaturze prawnej przeciwstawia dzisiejsze ciała ustawodawcze (a więc w naszym wypadku — Senat) ciału ustawodawczemu wybieranemu pod kątem widzenia interesów społeczeństwa, to dlatego, że obecne ciała ustawodawcze są reprezentacją tylko jednego interesu społeczeństwa, mianowicie interesu politycznego, a wybierane są w wirze walki programów politycznych i partyj politycznych, a nie pod kątem widzenia wszystkich interesów społeczeństwa.

A przecież, jeśli ciała ustawodawcze mają być reprezentacją całego społeczeństwa i jego pełnego życia, to winny uwzględniać wszystkie jego dziedziny, a więc prócz politycznej także gospodarczą i kulturalną... Wejmarska konstytucja wprowadziła obok politycznego parlamentu Gospodarczą Radę Rzeszy, jako reprezentantkę interesu gospodarczego społeczeństwa. Konstytucja nowa Austrji idzie dalej: wprowadza i Radę Gospodarczą i Radę Kulturalną. Podobne tendencje były we Francji jeszcze przed wojną, a dziś są tam szczególnie żywe.

REPREZENTACJA ZAWODOWA. — Wychodząc z założenia, że w reprezentacji narodowej winny być uwzględnione wszystkie interesy społeczeństwa, natrafiamy na zagadnienie: w jakiej formie i w jaki sposób należałoby zorganizować ciało ustawodawcze (a więc u nas Senat), powołane do reprezentowania wszystkich interesów społeczeństwa?

Najprościej byłoby dać Senatowi charakter reprezentacji zawodów. Na razie jednak nie mamy do tego podstaw organizacyjnych: zawody w Polsce nie są zorganizowane. Mamy tylko organizacje zawodowe (zresztą niezbyt silne liczebnie i moralnie), — syndykalistyczne organizacje osobne pracodawców, osobne pracobiorców. Są to jednak w gruncie rzeczy organizacje klasowe, nastawione na walkę z sobą nawet tam, gdzie powinny współdziałać na terenie zawodu. Dlatego razem wzięte nie są organizacją zawodu, ale jego rozbiciem. **Senat, któryby wyszedł z wyborów przeprowadzonych przez takie organizacje zawodowe, dałby z wszelką pewnością obraz większych jeszcze rozdarć i konfliktów wewnętrznych, niż dzisiejszy polityczny Senat.** Nie dziw więc, że p. Sławek nie pali się do koncepcji Senatu jako „reprezentacji zawodów".

RADA KULTURY. — Nie trzeba jednak sądzić, że jedynymi sposobami powoływania ciała ustawodawczego są: wybory polityczne, jak jest dotąd, — i wybory dokonywane hipotetycznie przez obecne klasowe organizacje zawodowe.

Przedewszystkiem zróbmy rozgraniczenie konieczne, a zasadnicze między interesami kulturalnemi a gospodarczemi społeczeństwa. Społeczeństwa, nie jednostek. Poszczególni obywatele mogą je jednoczyć (np. profesor uniwersytetu i przemysłowiec w jednej osobie). W społeczeństwie jednak występują odrębnie, jako odrębne funkcje społeczne. Jest głębokie rozgraniczenie w życiu między gospodarczą a kulturalną jego stroną. I doskonale wszyscy zdają sobie sprawę z ważności zarówno tego rozgraniczenia, jak i roli, którą te dwie dziedziny na rzecz społeczeństwa grają. I również wszyscy są zdania, że grupom społecznym, które je tworzą i swoją pracą fachową aktywizują, trzeba dać możność i pole do pokierowania niemi bez wścibstwa niefachowości i polityki. Bez większych trudności da się to osiągnąć w dziedzinie życia kulturalnego: religja, nauka, sztuka, wychowanie zawodowe. Trudniej — przyznajemy — jest

Z ŻYCIEM GOSPODARCZEM — Ale myli się ten, kto dzisiejsze formy organizacyjne uważa za niezmienne. Ich klasowy charakter utrzymuje się tylko dlatego, że żadna ze stron (pracodawcy, pracobiorcy) nie wierzy, by w inny sposób mogła obronić swe interesy. Trzeba im jednak uczciwie przedstawić konstrukcję i ideologję ustroju korporacyjnego, a z pewnością pożegnają formy organizacji klasowej. W ten sposób dochodzimy do sedna rzeczy: — **należy organizacjom zawodowym dać formy korporacyjne,** jeśli chcemy zorganizować zawody.

Mamy tutaj nawet pewne zaczątki, mianowicie „Izby rolnicze", rzemieślnicze, handlowe itp. Ale tylko zaczątki. Łączą bowiem tylko pracodawców (moment klasowości), a nadto obok nich istnieją jeszcze inne organizacje zawodowe i instytucje, które im wchodzą w drogę. Nie sądzę, by nie można było przebudować obecnych Izb w duchu korporacyjnym i nadać im tych form i tych praw, które w wiekach ubiegłych miały np. cechy. Tak przebudowane Izby mogłyby dać Senatowi reprezentację gospodarczych interesów społeczeństwa fachową i właściwą.

Jest to oczywiście sprawa trudniejsza, niż powołanie reprezentantów kultury. Ale w momencie przebudowy ustroju zasadniczo możliwa do realizacji.

W ten sposób wyjaśnia się koncepcja Senatu jako „reprezentacji interesów" w przeciwstawieniu do reprezentacji politycznej i do reprezentacji zawodowej. **J. P.**

Przeciw pogańskim Niemcom.

SUROWY GŁOS POTĘPIENIA BISKUPÓW RZESZY.

W ub. niedzielę odczytano ze wszystkich ambon świątyń katolickich w Rzeszy — jak już donieśliśmy — list pasterski, wydany wspólnie przez biskupów niemieckich, datowany dn. 7 czerwca b. r. w Fuldzie.

„Tragiczne zacofanie i zaprzeczenie tradycyj niemieckich".

List pasterski rozpoczyna się od wyrażenia głębokiej boleści i troski dręczącej biskupów Rzeszy z powodu pojawienia się w ostatnim właśnie roku prądów i usiłowań, skierowanych nietylko przeciw Dziełu Zbawiciela, ale zmierzających wprost do **założenia nowej religji i narodowego kościoła niemieckiego, opartego na „nowej wierze", na t. zw. „micie krwi".** Nowa ta wiara jest wynalazkiem i pomysłem ludzkim; nie posiada żadnych pierwiastków odwiecznej Prawdy.

Żądanie nowego kościoła — czytamy w liście pasterskim — kościoła narodowo-niemieckiego, jest **buntem nowoczesnych pogan przeciw Chrystusowi, Zbawicielowi świata.** Żądają oni zastąpienia liturgji odrodzonemi zwyczajami ludu niemieckiego. Kościół katolicki ocenia należycie wartość dawnych zwyczajów ludowych; w ciągu wieków oczyścił je z przesądów pogańskich, uszlachetnił je i postawił w służbie Prawdy.

„**Byłoby jednak tragicznem cofnięciem się wstecz i zaprzeczeniem najlepszych tradycyj naszego niemieckiego narodu, jeśliby się miało teraz powrócić do pogańskiego kultu przyrody i zjawisk natury, jak tego pragną przedstawiciele nowopogańskich idej.** Jeśliby — jak nowocześni poganie utrzymują — krew i rasa miały być decydującemi czynnikami i podstawą wiary i religji każdego narodu, **wówczas na miejscu Kościoła stanęłoby państwo,** jako połączona siła wszystkich obywateli. Wówczas też możnaby zrozumieć pretensjo państwa w kierunku **totalności, t. zn. opanowania wszelkich praw dotyczących jednostki, rodziny i społeczności ludzkiej.** To też nauka nowopogańska jest

radykalnem zaprzeczeniem chrześcijaństwa

w całokształcie jego nauki i jego moralności. **Jest atakiem na tysiącletnią kulturę chrześcijańską, zbudowaną z najlepszych pierwiastków naszego narodu".**

W dalszym ciągu listu biskupi niemieccy energicznie i głośno protestują przeciw obłędnej nauce nowoczesnych pogan, przeciw bezustannym atakom skierowanym przeciw Chrystusowi i Kościołowi.

„Autorytet państwa musi upaść, jeśli się nie będzie opierał na autorytecie Boskim. Wówczas — **gdy posłuch wymuszony jest siłą** — otwiera się

droga do buntu i anarchji

a bezpieczeństwo i porządek znajdują się w zagrożeniu".

W liście pasterskim wymienione są dalej bezwzględne sposoby walki z Kościołem i duchowieństwem. Słowem i czynem, w dziennikach, czasopismach i broszurach bluźni się Bogu i znieważa się wszystko, co święte. „**Nie możemy milczeć** — wołają biskupi — **jeśli się propaguje książkę, pełną kłamstw i nienawiści o religji katolickiej, wśród nauczycieli, robotników i młodzieży szkolnej, dając ją jako podstawę światopoglądu dla szerokich warstw społeczeństwa".**

Wobec tej gwałtownej, propagandowej akcji wrogów chrześcijaństwa

rola Kościoła jest utrudniona

a to wskutek ograniczeń i zakazów, jakie dotknęły **prasę katolicką, która nie może się swobodnie wypowiedzieć,** ani odeprzeć napaści pogańskich. Również niedzielę, dzień świąteczny, gwałci się ciągle przez urządzanie pochodów i zbiórek, uniemożliwiających w ten sposób słuchanie Mszy św. członkom poszczególnych związków.

„**My, odpowiedzialni Pasterze trzody Chrystusowej nie możemy milczeć, gdy widzimy, jak wpływowe czynniki nie liczą się zgoła z wszelkiemi postanowieniami i obietnicami rządu i pragną wiarę Chrystusową, życie Chrystusowe w naszym narodzie zgnieść i zniszczyć".**

List pasterski wskazuje dalej, że „chrześcijaństwo **pozytywne**" (wyrażenie, którem się posługuje nacjonalistyczny obóz) polega na **uznawaniu Chrystusa i Ewangelji, oraz przestrzeganiu wszelkich przykazań.**

Na zakończenie biskupi Rzeszy zastrzegają się, że słowa ich **nie są mieszaniem się do polityki,** lecz obroną przeciw ruchowi neopogańskiemu, który dla katolicyzmu niemniej jest niebezpieczny, jak idee komunistyczne.

Organ Watykanu

o kryzysie moralnym dzisiejszych Niemiec

Wśród głosów prasy światowej, omawiającej wydarzenia w Niemczech, wyróżnia się organ Watykanu, ujmujący ten problem w szereg głębokich uwag.

„Osservatore Romano", omawiając niemieckie wypadki pisze, że **kryzys nowego reżimu jest kryzysem politycznym i moralnym.** Kontrasty umysłowości i interesów politycznych, sprzeczności ekonomiczne i religijne przejawiają się w ostatnich czasach coraz wyraźniej w łonie tej jedności duchowej, na której temat prasa niemiecka tyle pisała w rocznicę Traktatu Wersalskiego. **Powody kryzysu są znacznie głębsze,** ponieważ sięgają **do podstaw duchowych kultury i obyczajów moralnych pewnej klasy kierowników,** którzy nie pogardzili filozofją **ateistyczną** i rasową, odrzuconą przez chrześcijaństwo.

Zwracając dalej uwagę, że **Hitler sam odmalował oblicze moralne** tych, którzy wywalczyli władzę, „Osservatore Romano" cytuje **urywki z rozkazu** kanclerza, charakteryzujące **obyczaje szefów oddziałów szturmowych.** Zestawiając postępowanie szturmowców z kryzysem gospodarczym, przeżywanym przez Niemcy, omawiając zkolei zabicie gen. Schleichera oraz pogłoski o udziale obcego państwa w spisku, „Osservatore Romano" zwraca uwagę, że **zabici nie mogą bronić się przeciwko zarzutom,** jakie im są stawiane.

W zakończeniu zapytuje, **jakie siły moralne zdolne są przywrócić porządek** oraz poszanowanie człowieka w Niemczech?

Na ziemiach Rzplitej.

50-lecie Sokolstwa wielkopolskiego.

W tych dniach Poznań gościł w swych murach licznych delegatów Sokolstwa Wielkopolskiego, którzy przybyli tam z okazji 50-lecia założenia pierwszego gniazda na ziemiach zachodnich. Na cześć Sokołów manifestował cały Poznań. Święto sokole rozpoczęło się Mszą św. odprawioną na boisku przy drodze Dębińskiej. Nabożeństwo celebrował **ks. dziekan Rankowski**, a kazanie okolicznościowe wygłosił **ks. prałat J. Prądzyński**. Po Mszy św. zorganizował się barwny pochód w którym wzięły udział grupy **ze wszystkich dzielnic Polski.** Entuzjastycznie zwłaszcza publiczność witała grupę lwowską. **Cały pochód trwał przeszło godzinę.** Defiladę odebrano przed ratuszem. Popołudniu na stadjonie odbyły się popisy gimnastyczne, wolne ćwiczenia i zawody lekkoatletyczne. Zlot powyższy zamknięto wspólnym śpiewem i opuszczeniem sztandaru z masztu.

Bezpłatna jazda kolejami dla dzieci.

Ministerstwo komunikacji zawiadamia, że wszystkie dzieci w wieku **do lat 14-tu w czasie od 8 do 22 lipca roku bież. będą mogły korzystać z bezpłatnej jazdy** koleją w dowolnych kierunkach. Dzieciom towarzyszyć musi opiekun na każde czworo dzieci jeden, który opłacić musi bilet według taryfy normalnej. W myśl powyższego każda dorosła osoba między 8 a 22 lipca będzie mogła zabrać ze sobą bezpłatnie w podróż dzieci do lat 14-tu w liczbie najwyżej 4. Podróż tego rodzaju może się odbyć w 2 lub 3-ej klasie pociągów osobowych. dowolną ilość razy, bez żadnych szczególnych formalności. **Można więc będzie zabrać ze sobą własne lub cudze dzieci,** byle zabierający dzieci, czyli opiekun nabył dla siebie normalny bilet i opiekował się dziećmi w drodze.

Zuchwały rabunek w Mysłowicach.

Na dworcu kolejowym w Mysłowicach o północy zdarzył się zuchwały rabunek. W chwili kiedy hala dworca była pusta, a służbę biletera pełnił W. Szarek, do okienka kasy podszedł jakiś osobnik i **zażądał wydania biletu, szepcząc tak cicho, że kasjer, chcąc lepiej słyszeć, zbliżył się do okienka i podniósł je.** W tejże chwili osobnik ów błyskawicznym ruchem wydobył rewolwer i przyłożywszy go do głowy Szarka, zawołał: „Siadać! Wydać pieniądze!"

Kasjer na widok broni bez słowa usiadł, a **bandyta uderzeniem pięści rozbił szybę i zabrał kasetkę z pieniędzmi.** W kasetce znajdowało się zaledwie 350 zł. Po dokonaniu zuchwałego rabunku, bandyta zbiegł. Dopiero wówczas Szarek zaalarmował kolejarzy i policję, która zarządziła natychmiastowy pościg.

—————oo—————

DZIESIĘCIOLECIE K. O. P-u. Na terenie powiatu Wileńszczyzny powstało **170 komitetów lokalnych,** które przygotowują się do obchodu 10-letniego istnienia K. O. P-u.

ZAMACHOWCY UKRAIŃSCY NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. We Lwowie przed sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko 5 członkom OUN oskarżonym **o przygotowywanie i usiłowanie dokonania zamachu na życie kuratora okręgu szkolnego Gadomskiego,** o przechowywanie materjałów wybuchowych, kolportowanie nielegalnych czasopism i t. d. Główny oskarżony Mada odpowiadał w ub. roku przed sądem doraźnym we Lwowie za usiłowanie zabójstwa wywiadowcy policyjnego Tendaja, który miał obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem kuratora. Mada został wówczas skazany na dożywotnie więzienie i odsiaduje obecnie karę. Wraz z Madejem zasiedli na ławie oskarżonych Łucki — absolwent gimnazjalny, Iwańczuk — rolnik, Medwid — absolwent gimnazjalny, Fedyński — bronzownik.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Śmierć Marji Curie-Skłodowskiej.

„BYŁA ONA JEDYNĄ, KTÓRA POSIADAŁA TAJEMNICĘ WIELKICH ODKRYĆ".

We środę o godz. 4-ej nad ranem w Valence zmarła pani Marja Curie-Skłodowska.

Śmierć Marji Skłodowskiej-Curie wywołała **olbrzymie wrażenie** nietylko wśród grona profesorów najwyższych uczelni francuskich, lecz także w szerokich warstwach społeczeństwa, gdzie nazwisko jej uosabiało genjusza wiedzy współczesnej. Prasa paryska poświęca dużo miejsca pamięci wielkiej uczonej. „Paris Midi" zastanawia się nad tem kto będzie godnym zastąpić ją na katedrze. Była ona jedyną, która posiadała tajemnicę wielkich odkryć. Schodzi w aureoli pierwszej kobiety, której danem było głosić prawdy naukowe z katedry Sorbony, to też ruch kobiecy — kończy dziennik — winien jej jest niemniejszy pomnik, niż świat naukowy".

Marja Skłodowska urodziła się w Warszawie w r. 1867. Matkę straciła w dziewiątym roku życia, to też na umysłowość jej wpływ decydujący wywarł ojciec, profesor gimn. Gimnazjum ukończyła ze złotym medalem, mając lat 15-cie. Kilka lat spędziła w Warszawie, jako nauczycielka. Dopiero w r. 1891 zapisała się na wydział fizyczno-chemiczny w Sorbonie. Przyjechawszy do kraju w r. 1894 po ukończeniu studjów nie znalazła w nim możności dalszej pracy naukowej. Bramy uniwersytetów krajowych stały przed nią zamknięte. Po wakacjach więc powróciła do Francji. W lipcu 1895 r. odbył się ślub jej z Piotrem Curie, wybitnym uczonym. Na jesieni 1897 roku urodziła się państwu Curie córka Irena, a w kilka lat potem druga.

W roku 1897 Marja Skłodowska-Curie wydaje pracę o **„własnościach magnetycznych stali".** W tymże roku zajęła się badaniami w dziedzinie promieni wydzielanych przez związki uranu. Praca ta została uwieńczona w lipcu 1898 r. wyodrębnieniem związku polonu, a w grudniu radu. **W 1904 r. powstała pierwsza wytwórnia przemysłowa radu,** pracująca według wskazówek Curie. Odkrycie radu stawia małżonków Curie u szczytu sławy, m. in. odznaczeniami otrzymują oboje wspólnie z Becquerelem nagrodę Nobla. Piotr Curie otrzymuje katedrę fizyki w Sorbonie, a Marja Skłodowska-Curie — kierownictwo pracowni przy tej uczelni. Dnia 10 czerwca roku 1906 Piotr Curie, powracając z posiedzenia naukowego dostał się pod koła wozu ciężarowego. Uderzenie w głowę miażdży mu czaszkę.

W r. 1913 **rząd francuski wznosi dla niej instytut radowy** i Marja Curie dostaje nareszcie własną pracownię, na którą mąż jej czekał napróżno całe życie. Przychodzi wielka wojna. Marja Curie choć przemęczona i chora, staje do słubży dla swej drugiej ojczyzny, stwarzając automobilowe ambulanse radjologiczne, które sama prowadzi na front, własnemi rękami montuje szereg tych ambulansów i organizuje oddziały rentgenologiczne w szpitalach w pobliżu frontu. W drugiej połowie wojny tworzy w **Paryżu szkołę radjologiczną,** która dostarczyła szpitalom 180 pomocniczych sił kobiecych.

W r. 1921 Marja Curie zostaje zaproszona do Ameryki, gdzie otrzymuje z rąk Prezydenta Stanów Zjedn. Hardinga gram radu, złożony dla jej instytutu paryskiego.

Podczas pobytu swego w 1921 r. w Warszawie przyjmując przedstawicielki stowarzyszeń kobiecych, zwróciła się Marja Skłodowska do nich z gorącem wezwaniem, aby stworzyły rzecz jej sercu najmilszą: instytut radowy, poświęcony nauce i lecznictwu.

W r. 1924 powstał w Warszawie komitet daru narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie. Budowę instytutu zaczęto w r. 1926. Na cel ten zebrano miljon dziewięćset tysięcy złotych, t. j. tyle, ile kosztowała budowa 4-ch pawilonów, tworzących całość instytutu. Zabrakło jednak na urządzenia wewnętrzne. Uroczyste poświęcenie zakładu, już pracującego, na które przybyła Marja Skłodowska-Curie oraz dyrektor paryskiego instytutu radowego, prof. Regaud, nastąpiło 29 maja 1932 r.

Od kilku tygodni Marja Skłodowska-Curie przebywała w sanatorjum Sancellemoz w pobliżu Sallanches, w górnej Sabaudji, nieprzerywając zresztą łączności ze światem naukowym w Paryżu.

Przez śmierć wielkiej uczonej polskiej schodzi ze świata osobistość, której nazwisko, związane jest z największemi odkryciami naukowemi ostatniego wieku.

Adamowicze wydali cały swój majątek

na przelot do Polski.

Józef i Benjamin Adamowicze, bohatersey lotnicy są przyjmowani niezwykle gościnnie w stolicy, która została ujęta ich prostotą. Dla miłych gości wyznaczono pokoje w hotelu Europejskim. **Zrezygnowali oni jednak z dwóch pokoi,** oświadczając, że razem lecieli przez ocean i razem pracowali, więc wygodnie im będzie w jednym wspólnym pokoju. Obaj bracia są przedmiotem ustawicznych owacji i muszą przyjmować i składać nużące wizyty. Chętnie mimoto wdają się z każdym w rozmowę, udzielając informacyj o przelocie.

CIĘŻKIE CHWILE NAD OCEANEM.

— „Natychmiast po starcie w Harbour Grace" — oświadczył dziennikarzom Bolesław Adamowicz — „wznieśliśmy się wysoko. Lecieliśmy tak dłuższy czas. W nocy skrzydła samolotu obmarzły, ciężar płatowca zwiększył się i zaczęliśmy spadać. **Była nawet chwila w której zdawało się nam, że koła samolotu zanurzą się w wodzie.** Wznieśliśmy się z trudem wyżej. Dopiero kiedy powłoka lodowa odmarzła, **mogliśmy osiągnąć wysokość 2 tys. metrów, na której już stale lecieliśmy.** O tem, że jesteśmy nad lądem dowiedzieliśmy się przypadkowo. Pod nami była mgła. Niespodziewanie w tej mgle zobaczyliśmy małe „okienko", przez które przebłyskiwała ziemia. Odetchnęliśmy z ulgą. Ocean był już za nami.

Z 15 DOLARAMI DO EUROPY.

— Mniej więcej trzy lata temu rozpoczęliśmy nasze przygotowania. Kupiliśmy w fabryce „Bellanca" samolot nowego typu, za który zapłaciliśmy 22 tys. dol. Był to rodzony braciszek samolotu „Miss Liberty", **na którym przeleciał Atlantyk pilot Hoilris.** Oba te samoloty były bowiem budowane jednocześnie. **Wypadek w zeszłym roku w Habour Grace kosztował nas 3 tys. dol.** Wypłukaliśmy się wówczas zupełnie z pieniędzy. Musieliśmy sprzedać naszą fabryczkę wody sodowej, by mieć gotówkę na przygotowania do następnego lotu. **Wylecieliśmy z Harbour Grace, mając tylko 15 dol. w kieszeni.**

We Francji nie chcieli od nas pieniędzy za benzynę. Natomiast w Niemczech musieliśmy zapłacić za 50 litrów benzyny 10 dolarów. W Ameryce kosztowałaby tylko 3 dolary. Za depesze do Warszawy zapłaciliśmy 5 dolarów i **zostało nam tylko 3 centy.**

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że po wypadku Harbour Grace postało nam 1400 dol. długu w fabryce. Termin płatności tego weksla przypada na 1 sierpnia r. b. **Nie wiem skąd weźmiemy pieniędzy.** Ale jakoś sobie poradzimy".

NA JASNĄ GÓRĘ Z PODZIĘKOWANIEM ZA UDAŁY PRZELOT.

Bracia Adamowicze zamierzają po kilkudniowym pobycie w Warszawie **polecieć do Częstochowy, by podziękować Królowej Korony Polskiej** za szczęśliwy przelot. Następnie polecą oni do Krakowa, Lwowa i zawitają do Wilna. Bracia zwrócili się do władz wojskowych z prośbą o przydzielenie im na czas lotu polskiego obserwatora, któryby wskazywał im drogę po Polsce.

ADAMOWICZE POCHODZĄ Z WILEŃSZCZYZNY

Przed wojną posiadali oni ładny majątek w okolicy Starej Wilejki, który jednak przepadł, zabrany przez Bolszewików. **Obaj bracia ukończyli średnią szkołę polską, lecz później studjowali na uniwersytecie w Moskwie.** Studja te zarzucili i wyjechali do Ameryki, gdzie próbując różnych zajęć, otworzyli wkońcu fabrykę wody sodowej, którą musieli sprzedać, by sfinansować pierwszy nieudały lot w ub. roku i obecny, szczęśliwy. W Ameryce pozostał jeszcze jeden brat, Bronisław.

—————oo—————

Z całego świata.

Odrodzenie Belgji przez młodzież.

W dniu 24 czerwca w Brukseli odbył się pierwszy ogólnonarodowy zlot związków młodzieży żeńskiej Akcji Katolickiej. W zjeździe wzięło udział **30 tysięcy młodych dziewcząt** ze wszystkich zakątków Belgji. Belgijska **młodzież katolicka tworzy dwie równoległe zupełnie autonomiczne organizacje,** utworzone na **zasadzie podziału językowego: wallońską i flamandzką.** Organizacje posiadają po pięć sekcyj które obejmują młodzież wiejską, robotniczą, szkolną, uniwersytecką i niezależną. Odznakę organizacyjną stanowi **biała tarcza z krzyżem oplecionym pszennym kłosem.** Zlot rozpoczął się Mszą polową, celebrowaną **przez prymasa Belgji, kardynała Van Rocya w obecności nuncjusza i sześciu biskupów.** Po nabożeństwie prymas, biskupi z nuncjuszem na czele, ministrowie, przedstawiciele licznych związków i kapelani przyjęli defiladę. Dwadzieścia tysięcy Wallonek i trzydzieści tysięcy Flamandek, podzielonych według prowincyj i środowisk oraz sekcyj **maszerował bez przerwy przez dwie godziny.** Przyznać należy, że władze państwowe i kolejowe wykazały wielkie zrozumienie dla tego odrodzeńczego ruchu, otaczając opieką uczestniczki zlotu. **Kolej uruchomiła przeszło 40 specjalnych pociągów i otworzyła osobną stację osobową w śródmieściu, budując dwa trzystometrowej długości perony** dla wygody uczestniczek zlotu.

Zgon księcia małżonka holenderskiego

W Hadze zmarł książę małżonek holenderski. Cierpiał on **na chorobę serca** i w ub. czwartek dostał ataku. Księżniczka Juljana, następczyni tronu, bawiąca ostatnio w Londynie, powróciła do Hagi. Zmarły książę małżonek **Henryk Włodzimierz Albrecht Ernest książę Meklemburski** urodził się w Szwerynie dnia 19 kwietnia 1876 r. Dnia 7 lutego 1901 r. poślubił królową holenderską Wilhelminę, z którą miał córkę Juljanę, urodzoną 30 kwienia 1909 r.

Gdzie się podziewa złoto?

Profesor Charles Rist, znany ekonomista francuski, zwraca uwagę na ciekawy fakt. Otóż jak wynika z wykazów statystycznych Banku Federalnego U. S. A. ogólne wydobycie złota na całym świecie wyniosło **w 1933 r. sumę 495 miljonów dolarów.** Jeśli zsumujemy teraz rezerwy złota w bankach emisyjnych 49 głównych państw, przekonamy się, że ich zapasy złota wzrosły w ciągu r. 1933-go tylko o sumę 45 miljonów dolarów. Gdzie więc podziewa się 450 miljonów? Gdzie wsiąknęło to złoto? Profesor Rist twierdzi, iż olbrzymie te ilości żółtego metalu zostały stezauryzowane, **pochowane w prywatnych skarbcach i schowkach,** wobec ogólnego braku zaufania, który panuje na świecie.

—————oo—————

SKANDAL W BUKARESZTEŃSKIEM RADJO. W Bukareszcie wykryto skandaliczną aferę, której ośrodkiem jest dyrektor rumuńskiego tow. radjowego, **inż. Georgescu.** Okazało się mianowicie, że dyr. Georgescu **jest równocześnie przedstawicielem handlowym firmy „Marconi".** Rozumie się, że „dyrektor Georgescu" kupował u „ajenta Georgescu" **po skandalicznie wygórowanych cenach** wszystkie materjały dla rumuńskich stacyj nadawczych. Suma nadużyć dyr. G. dochodzi do 50 miljonów lei. W sprawie afery Georgescu, który nadal godność dyrektora towarzystwa radjowego piastuje, dep. Dinu Bratanu wniósł w parlamencie interpelację.

SAMOLOT DLA DZIECI. Królewsko-Holenderska Linja Lotnicza (K. L. M.) przebudowała jeden z samolotów swych dla użytku dzieci. Jest to jeden krok poczyniony dalej dla propagandy lotnictwa na terenie szkolnym.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

Z teatru im. Słowackiego.

(Gościna lwowskich teatrów miejskich pod dyrekcją W. Horzycy). „Moja siostra i ja" — według Beera i Verneuila.

Chyba jedynie sezon „ogórkowy" może usprawiedliwić wystawienie tej skeczowo-kabaretowej „komedji muzycznej" według Beera i Verneuila na scenie teatru im. Słowackiego. Po wodewilu Krumłowskiego przeznaczonym właściwie dla scen ludowych, i po tej niby-operetce w przekładzie M. Hemara (jest to w zasadzie zlepek różnych piosnek kabaretowych i szmoncesów) — oczekujemy poważniejszego repertuaru i pracy teatru lwowskiego w obecnym sezonie. Pamiętamy przecież z zeszłorocznego pobytu lwowskich gości w Krakowie świetne ich sukcesy reżyserskie i aktorskie — i cieszylibyśmy się, gdyby obecna gościna pod tym względem w niczem nie ustępowała zeszłorocznej.

Przekład M. Hemara farsy Beera i Verneuila zatarł jej właściwy koloryt, jej finezję, przez wprowadzenie błahych aktualnostek, dobrych w rewji i skeczu — i wreszcie przez estradową muzyczkę. Ale najsłabsza nawet sztuka, zagrana dobrze przez artystów, nie budzi estetycznego niesmaku. Pan Józef Leliwa jako Hippolit Lustspiel, właściciel składu obuwia, bawił widownię swoją komiczną sylwetką i zręcznem przekręcaniem dowcipnych powiedzonek — a w grze jego widać było umiar artystyczny. Dużo temperamentu roztańczonej i rozśpiewanej panny sklepowej okazała p. Alicja Matusikówna w roli Peppiny, a pani Halina Kamińska jako operetkowa księżna Izabella z wdziękiem wygrywała swoje tłumione uczucia do młodego bibljotekarza, w czem jej zręcznie sekundował p. Ludomir Śliwiński. Zabawne typki pokazali pp. St. Jaśkiewicz (hrabia Tupski) i J. Kordowski (Gość). Epizodyczne role wykonali pp.: Szpigonowicz, Przystawski i Więckowski.

Dekoracje Otto Rex'a dostosowane były, zwłaszcza w pierwszej części, do nastroju i typu „komedji muzycznej" — były zabawne.

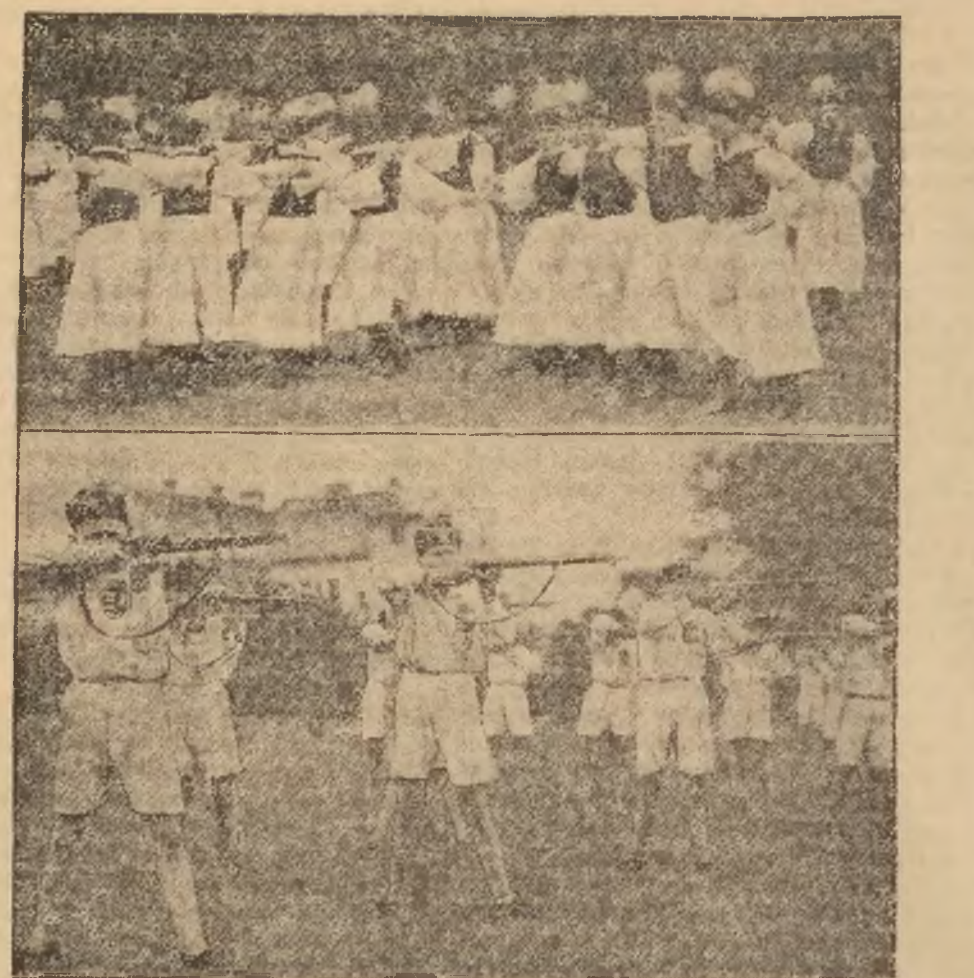
ANTONI WAŚKOWSKI.

Ruch wydawniczy.

„MOJE PISEMKO". Nr. 26 „Mojego Pisemka" tygodnika obrazkowego dla dzieci zawiera treść następującą: „Gawęda Listowna". Radjo dzieciom i młodzieży, Święto Morza. Święto Morza — Świętem Rzeczypospolitej, M. Dynowskiej: Oj, Łado, Łado, M. Buyno-Arctowej: Dziecko Morza, Kim chcę zostać i dlaczego?, Z kraju i ze świata. Oprócz tego dodatek: Małe Pisemko. Adres administracji: Warszawa ul. Br. Pierackiego 14—8.

RODZINA POLSKA. Numer czerwcowy „Rodziny Polskiej" zawiera treść następującą. Polska Zagraniczna. wiersz: Dwie sosny. Po reformie ustroju szkolnego, J. Czarneckiego: Ręce. Bazylika morska w Gdyni, A. Zahorskiej: św. Jan Bosko, Niespokojne serce. Jean Coquet — katolicki malarz Francji współczesnej. Potrzeby stolicy. Na lotniczym posterunku. Katolicki uniwersytet lubelski, przegląd kultury i sztuki: Z natchnień natury i sztuki. O dobrem wychowaniu. Na marginesie sztuki Wacława Grubińskiego. powieść: Zdobywca Afryki, Na falach czasu. Z piśmiennictwa. Dział kobiecy, „Nadużycia dla użycia", Zjazd Katolicki Związku Polek. Zdobienie miasta, Wystawa lnu w Warszawie. Zjazd **Polaków** z zagranicy, Co robią nasze kobiety? Co każda z nas wiedzieć powinna? i Kącik dla dzieci oraz ze świata radja. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.

Rozrywki i ćwiczenia młodzieży węgierskiej.



Ostatnio obradował w Budaepszcie kongres dla ćwiczeń cielesnych młodzieży. Uczestnikom kongresu pokazano m. in. kilka punktów z programu ćwiczeń szkolnych młodzieży węgierskiej. U góry grupa chłopców w strojach narodowych w czasie tańca; u dołu uczniowie szkolni w czasie ćwiczeń z karabinami..

Przed II. Zjazdem Polaków z zagranicy.

W dniach od 5 do 13 sierpnia odbędzie się II Zjazd Polaków z zagranicy. Wezmą w nim udział przedstawiciele całej Polonji zagranicznej, która w liczbie ośmiu miljonów jest rozsiana po całym świecie i nie zapomina o swej ojczyźnie. Pierwszy Zjazd odbył się w r. 1929 w lipcu. Podjęto na nim wielką próbę połączenia silnemi węzłami Polonji zagranicznej z Macierzą.

PRACE PIERWSZEGO ZJAZDU.

Pierwszy Zjazd dokonał poważnej, wielkiej pracy. Zbudował kościec ideowego połączenia 23-miljonowego narodu z 8-miljonami rozproszonych po całym świecie jego synów. Ale po Zjeździe — nastąpił okres pracy, jeśli nie bardziej doniosłej, to napewno bardziej — odpowiedzialnej. Należało zrealizować programowe postulaty wytyczone przez Zjazd, a więc doprowadzić do: **scalenia** (na drodze komasacji organizacyjnej, tworzenia organizacyj naczelnych, komitetów, komisyj porozumiewawczych itp.) życia polskiego na poszczególnych terenach Polonji Zagranicznej, **połączenia,** przynajmniej węzłami uczuciowej i ideowej łączności, poszczególnych terenów Polonji Zagranicznej między sobą, oraz ideowego i organizacyjnego **związania ich z krajem ojczystym.**

ŚWIATOWY ZWIĄZEK POLAKÓW.

Dotychczas nad całym programem prac czuwała Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy. Obecnie, na drugim zjeździe, **Rada przekształci się w organizację o charakterze ściślejszym — w Światowy Związek Polaków.** — Ordynacja wyborcza, oraz projekt statutu Światowego Związku Polaków — zostały już opracowane przez specjalną komisję.

Według opracowanej przez tę komisję, a przyjętej przez następny piąty z kolei, Zjazd Rady Organizacyjnej w listopadzie 1933 r. ordynacji wyborczej, **ogólna liczba delegatów na II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy wynosi 171 osób,** w tem: na tereny naszej emigracji kontynentalnej przypada — 29, zamorskiej — 58, na tereny mniejszościowe — 41, na przedstawicieli organizacyj społecznych w kraju, które zajmują się zagadnieniami emigracyjnemi i mniejszościowemi oraz mogą poszczycić się wynikami konkretnej pracy — 25 (delegaci tych organizacyj posiadają prawo głosu na Zjeździe, nie korzystają jednak z prawa głosowania), oraz na członków Rady Organizacyjnej (bez względu na to, czy mieszkają w kraju, czy zagranicą) — 18 mandatów. Większe ośrodki Polonji Zagranicznej, jak np. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, reprezentowane będą na Zjeździe przez **40 delegatów, Niemcy — 10, Francja — 10, Kanada — 4** itd.

Ogólnie **za okręg wyborczy przyjmuje się zasadniczo każde państwo,** przyczem **na okręg liczący od 1000 do 5000 Polaków przypada 1 delegat,** od 5000 do 50.000 — 2 delegatów, od 50.000 do 100.000 — 3 delegatów itd. Minimum wyborcze wynosi 1000 osób. Wybory na każdym z terenów przeprowadzają naczelne organizacje polskie, uznane jako takie przez Radę Organizacyjną. W razie potrzeby, tam, gdzie organizacyj naczelnych niema, powołuje się komitety wyborcze, działające na zasadzie instrukcyj Rady Organizacyjnej.

JAK WARSZAWA PODEJMIE GOŚCI Z ZAGRANICY.

Program II-go Zjazdu przedstawia się następująco: Od dnia 5 do 9 sierpnia Zjazd odbywać się będzie w Warszawie: dnia 9 sierpnia wieczorem uczestnicy udadzą się specjalnym pociągiem **do Krakowa, gdzie przebywać będą do dnia 11 sierpnia rano;** dnia 11 sierpnia rano nastąpi wyjazd do Katowic, pobyt w Katowicach potrwa do popołudnia, poczem nastąpi wyjazd do Gdyni: dnia 13 sierpnia rano przyjazd do Torunia, gdzie nastąpi zamknięcie uroczystości zjazdowych, poczem uczestnicy Zjazdu udadzą się w grupach na wycieczki krajoznawcze.

W czasie pobytu w Warszawie odbędzie się 5 sierpnia: uroczyste nabożeństwo: pochód delegacyj zagranicznych z udziałem członków Rady Organizacyjnej, Komitetu Organizacyjnego II-go Zjazdu oraz delegacyj społecznych organizacyj krajowych: złożenie wieńca przy pomniku Mickiewicza i na Grobie Nieznanego Żołnierza; **wielka rewja wojskowa, w której weźmie udział 6 pułków kawalerji, 4 piechoty, wojsko techniczne i 300 samolotów.** 6 sierpnia: otwarcie Zjazdu w sali obrad Sejmu; popołudniu posiedzenie plenarne Zjazdu. 5—8 sierpnia: obrady w Komisjach Zjazdowych. 9 sierpnia: plenarne posiedzenie Zjazdu i zamknięcie obrad Zjazdu. W międzyczasie przewiduje się przyjęcie u P. Prezydenta Rzpltej, Marsz. J. Piłsudskiego, Prezesa Rady Organizacyjnej, Marsz. Senatu, Wł. Raczkiewicza, uroczysta akademja „Słowa i pieśni polskiej" w Teatrze Wielkim, przyjęcie w **Radzie miejskiej miasta** Warszawy, zwiedzenie wystawy, urządzonej z okazji II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy, udział delegatów w imprezach urządzanych z okazji Igrzysk **Sportowych Polonji Zagranicznej,** specjalne przedstawienie w Teatrze Narodowym, wielki festiwal w Łazienkach i wreszcie — zwiedzanie Warszawy i najbliższych okolic.

W KRAKOWIE POWSTANIE ŚWIATOWY ZWIĄZEK POLAKÓW.

10 sierpnia **w Krakowie nastąpi** uroczysta **inauguracja Światowego Związku Polaków na Wawelu,** poczem odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze, przyjęcie wydane przez Radę miejską i zwiedzanie Krakowa.

Podczas pobytu **w Katowicach** (11 sierpnia) przewiduje się wysłuchanie uroczystego odczytu w Sejmie Śląskim, przyjęcie wydane przez p. wojewodę śląskiego oraz zwiedzanie wielkich zakładów przemysłowych i górniczych na Górnym Śląsku.

W Gdyni (12 sierpnia) przewiduje się: akademja morska w Szkole Morskiej, zwiedzanie miasta i portu, rewja floty wojennej i hydroplanów itp.

Po zakończeniu uroczystości zjazdowych w Toruniu (13 sierpnia), przewidziane są trzy wycieczki reprezentacyjne dla uczestników Zjazdu; wyjazd nastąpi w oddzielnych grupach: do Gniezna i jeziora Gopła, do Wilna i Puszczy Białowieskiej oraz do Lwowa i Zaleszczyk.

W zjeździe weźmie udział około 10.000 Polaków z zagranicy.

Sport.

NOWE REKORDY KOUBKOWEJ. W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Czechosłowacji w Pradze w konkurencji pań, znana Czeszka Koubkova ustanowiła dwa nowe rekordy krajowe, a mianowicie: 200 m. — 25.8 sek., i w skoku wdal — 559 cmt. Z innych wyników notujemy: 80 m. płotki — Slavjakova 13.8 sek., kula — Pokarova 11.21 m., 800 m. — Koubkova 2:33.6 sek., oszczep — Holikova 32.51 m.

POLSCY SPORTOWCY NA IGRZYSKACH W WARSZAWIE. Na czele zespołu sportowców emigracyjnych z Belgji, którzy w liczbie 35 przybędą na igrzyska sportowe wychodźtwa polskiego do Warszawy, stoi będzie inż. St. Kowalski, ten sam, który w roku 1909 zwyciężył na międzynarodowych regatach wioślarskich w Henley. Inż. Kowalski pozatem trzykrotnie zdobył tytuł mistrza Europy w regatach wioślarskich w latach 1907, 1908 i 1909.

O MISTRZOSTWO POLSKI NA SZOSIE. Tegoroczny wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na szosie odbędzie się **w dniu 15 b. m. w Katowicach.** Imprezę organizuje Śląski Okr. Zw. Kolarski w Katowicach. Wyścig dostępny jest dla członków towarzystw należących do P. Z. T. K. Wyścig odbędzie się na dystansie 150 klm., minimum czasu dla zdobycia tytułu mistrza Polski — 4 g. 40 min.

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA LWOWA. W mistrzostwach pływackich okręgu Lwowskiego padło kilka rekordów okręgowych, a mianowicie: Kot II (Pogoń) uzyskał na 200 m. stylem dowolnym czas 2:49.7 sek. W biegu na 100 mtr. stylem klasycznym, poza konkursem, Missau pobiła swój własny rekord okręgowy w czasie 1:43.4 sek., a na 200 mtr. stylem klasycznym — 3:57.7 sek. Hoówna na 200 m. nawznak — 1:09.9 sek. W sztafecie pań 3x100 m. stylem zmiennym drużyna Lechji osiągnęła czas 6:40 sek., nieznacznie poniżej własnego rekordu okręgowego. W sztafecie 4x100 m. stylem klasycznym sztafeta Lechji ustanowiła rekord okręgowy w czasie 9:01.2 sek.

(ludo)

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Humor

W domu. Żona: — Mój drogi, przyniosłeś już trzecią butelkę likieru. Czy to naprawdę potrzebne?

Mąż: — Ależ tak, kochanie. Pomyśl tylko, coby się stało, gdyby elektryczność zawiodła i światło zgasło? **W co wetknęlibyśmy świece?**

Co słychać w Krakowie.

Czwartek 5: Antoniego, Marji Zach., Cyryli. Filomeny.
Wschód słońca 3.21, zachód 19.59.
Długość dnia 15 godzin i 45 min.
Piątek 6: Łucji m., Bogdana, Izajasza pr., Dominiki.
Wschód słońca 3.22, zachód 19.58.
Długość dnia 15 godzin i 44 min.

ROZPADAŁO SIĘ NA DOBRE w naszem mieście i pogoda naprawdę jest ponura. Codziennie deszczyk; od przeszło tygodnia skrapiają ulice Krakowa, podczas gdy w innych dzielnicach kraju pogoda utrzymuje się naogół słoneczna. Ruch wyjazdowy jest nadal ożywiony: ostatni maruderzy letni pakują manatki i wyjeżdżają na letniska. Na Rynku głównym księgarnie krakowskie urządziły stoiska z książkami, zaopatrując wyjeżdżających w tanią lekturę na drogę i na słotne dnie w czasie pobytu na letnisku.

ZPOWODU ZGONU S. P. MARJI CURIE-SKŁODOWSKIEJ wywieszono na gmachu Pol. Akademji Umiejętności żałobną flagę. Znakomita uczona polska była członkiem czynnym III wydziału Pol. Akademji Umiejętności.

RUCH WYCIECZKOWY W KRAKOWIE. W mieście bawi wycieczka studentów czeskiej Akademji Górniczej w liczbie 13-tu osób pod kier. inż. Pumula i inż. Janauszka. Po 3-dniowym pobycie w Krakowie udaje się wycieczka przez Śląsk do Gdyni. — Pod kier. ks. Owsionki przybyła do naszego miasta wycieczka Polaków z Mor. Ostrawy. Liczy ona 60 osób, należących do Pol. Komitetu Kościelnego w Mor. Ostrawie. Wycieczka wracając z Częstochowy zatrzymała się na krótko w Krakowie, by — zwiedziwszy jeszcze Kalwarję — powrócić do Czech.

W dniu wczorajszym przybyła też do nas oddawna zapowiadana, przeszło 700 osób licząca, orkiestra muzyków rumuńskich, która wieczorem urządziła koncert.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek 5 lipca: „Królowa Przedmieścia“.
Piątek. 6 lipca „Moja siostra i ja“ (Gościna Teatrów Lwowskich

TEATR KRAKOWSKI W KRYNICY.

Czwartek 5 lipca: „Rodzina“.
Piątek 6 lipca: „Ładna historja“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Król areny.
WANDA: Nocny lot.
APOLLO: Otchłań życia.
SZTUKA: Zła dziewczyna.
SŁONKO: Wielka grzesznica.
UCIECHA: Bunt młodzieży.
PROMIEŃ: „Wyrok morza“, „Król dowcipnisiów“.
ADRIA: Bokser i dama.
BAGATELA: „Angelika“ ponadto rewja p. t. „To warto zobaczyć“.
ATLANTIC: I. Rewolta płci. II. Tajemnica zamku w Porlock.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 2—5 bm. „Afera pułkownika Redla“.

—oo—

Nowi dziekani wydziałów na U. J.

Jak wiadomo w m. czerwcu br. odbyły się wybory dziekanów Wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok akademicki 1934/35. — Dziekanami wybrani zostali: **na Wydziale Teologicznym:** Ks. Prof. Dr. Antoni **Bystrzonowski** (ponownie), **na Wydziale Prawa:** Prof. Dr. Stanisław **Gołąb; na Wydziale Lekarskim: Prof. Dr. Jan Olbrycht; na Wydziale Filozoficznym:** Prof. Dr. Jan **Nowak** (ponownie): **na Wydziale Rolniczym:** Prof. Dr. Władysław **Vorbrodt.**

Przed posiedzeniem Rady Miejskiej.

Posiedzenie Kom. Sprawy gospodarczo oświatowe.

Dnia 3 lipca br. odbyło się na Ratuszu krakowskim posiedzenie Komisji dla spraw gosp. Rady m. pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Inż. Skoczylasa.

Na posiedzeniu tem chwalono nabyć w drodze zamiany grunt, potrzebny na cele regulacji ul. Wygoda w Dz. III.

Przyjęto następnie wnioski Budownictwa m w sprawie kosztów pierwszego publicznego oświetlenia elektrycznego ul. Szlachtowskiego.

Z kolei komisja uchwaliła odrzucić sprzeciw odnośnie do planu zabudowania gruntów, położonych między ulicami Szopena, Czarnowiejską, Konarskiego i Parkiem Krakowskim. W końcu rozpatrzono sprawę rewizji planu zabudowania gruntów położonych w Dz. XV. Nowa Wieś.

Na tem porządek dzienny Komisji gosp. wyczerpano, poczem odbyło się posiedzenie wspólne Komisji gospodarczej z Komisją oświatową, na którem przyjęto wnioski, w sprawie wzniesienia kopca im. Marszałka J. Piłsudskiego na terenie Lasu Wolskiego na t. zw. „Sowińcu“.

Międzynarodowy Komitet Transportowy obraduje

W KRAKOWIE.

Wczoraj przedpołudniem rozpoczęły się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie kilkudniowe obrady Międzynarodowego Komitetu Przewozów Kolejowych. W obradach biorą udział przedstawiciele 15 państw, a to: Austrji, Belgji. Czechosłowacji. Danji. Francji, Holandji: Italji. Luksemburgu. Niemiec. Rumunji. Saary, Szwajcarji. Szwecji. Węgier. Jugosławji, oraz Polski.

Posiedzenie zagaił przedstawiciel Szwajcarji dr. **Paschoud;** imieniem min. Komunikacji powitał gości nacz. wydz. dr. **Zawojski.**

Na porządku dziennym znajdują się m. in. sprawy ujednostajnienia biletów międzynarodowych przejazdowych, wydawanych przez zarządy kolej i biura podróży oraz inne sprawy złączone z wykonywaniem umów berneńskich.

W chwilach wolnych od obrad delegaci wraz z rodzinami zwiedzali zabytki miasta.

—oo—

14-tu młodych hitlerowców zwiedza Kraków.

Przedwczoraj wieczorem przybyła do naszego miasta wycieczka młodzieży hitlerowskiej pod kierunkiem inż. Fryderyka **Muera.** Uczestnicy wycieczki liczą od 13 do 18 lat: ubrani są w stroje młodzieży hitlerowskiej. Kraków jest dla wycieczki niemieckiej pierwszym etapem dłuższej podróży po Polsce. Młodzi zamierzają bowiem — pod kierunkiem swego przewodnika, który jest zachwycony pięknemi okolicami naszego kraju — zwiedzić najpierw Zakopane, skąd urządzą kilka wycieczek w góry, — następnie uda się wycieczka łodziami w górę Wisły do Sandomierza, a stamtąd koleją do Warszawy. Ostatnim etapem podróży, będą **piękne okolice Wileńszczyzny.** Przez Prusy Wschodnie powróci wycieczka do Niemiec.

Kijów — stolica Ukrainy Sowieckiej.



Do Kijowa przeniosły się ostatno władze sowieckiej Republiki Ukraińskiej, jakoteż Komitet Centralny ukraińskiej partji komunistycznej.

Włamanie do kliniki okulistycznej U. J.

W ub. wtorek w godzinach rannych dokonano zuchwałego włamania do kancelarji Kliniki Okulistycznej U. J. przy ul. Kopernika 38. Nieznany narazie sprawca dostał się do kancelarji przy pomocy dobranego klucza, poczem z biurka zabrał kasetkę żelazną z kwotą 536 złotych, oraz znaczki urzędowe na listy polecone i zwykłe, nieustalonej wartości. Dochodzenia w toku.

—oo—

Rekolekcje zamknięte w Dziedzicach na Śląsku.

Serja IV. Dla kapłanów od 30 lipca do 3 sierpnia; Serja V. Dla Księży Prefektów od 13—17 sierpnia; Serja VI. Dla kapłanów od 27—31 sierpnia: Dla mężczyzn od 7—11 września; Serja VII. Dla kapłanów od 17—21 września: Serja VIII. Dla kapłanów od 8—12 października: Dla mężczyzn od 13—17 października: Serja IX. Dla kapłanów od 22—26 października; Dla panów z inteligencji od 31 października do 4 listopada: Serja X. Dla kapłanów od 5—9 listopada: Serja XI. Dla kapłanów od 19—23 listopada: Serja XII. Dla kapłanów od 10—14 grudnia: Dla mężczyzn od 15—19 grudnia. — Pierwszy dzień oznacza początek o godz. 19-tej wieczorem, ostatni zakończenie o godz. 7-mej rano. Rekolektanci mogą korzystać z pięknego parku. Koszta za utrzymanie dla osób świeckich wynoszą 15 zł., zamożniejsi płacą 18 zł. Należy ze sobą zabrać mydło, ręcznik i inne przybory toaletowe. Przy zgłoszeniu należy podać swój wiek, zajmowane stanowisko oraz dokładny adres. Zgłaszać się należy jak najwcześniej pod adresem: OO. Jezuici, Dziedzice, Śląsk.

—oo—

Z Małopolski Zach.

BÓJKA SZEREGOWCA Z ROLNIKIEM. Onegdaj wieczorem Wawrz. Surhan szereg. 20 P. p., w czasie sprzeczki z Janem Bułą lat 31, rolnikiem zam. w Koszawie pow. Kraków — pchnął Bułę w prawą pierś bagnetem — na moście Rudawy — zadając mu poważną ranę, zaś sam zbiegł. Rannego Bułę Pogotowie Rat. odwiozło do Szpitala św. Łazarza. Stan Buły nie jest ciężki.

CHORY UMYSŁOWO SPADŁ Z MOSTU. Jakób Szymaniuk, lat 59 bez zajęcia i zamieszkania umysłowo chory, spinał się po moście nad Białuchą przy ul. Mogilskiej, skąd upadł na dół na ziemię, skutkiem czego doznał on licznych obrażeń cielesnych. Następnie chory udał się na teren wojskowy V Baonu Saperów, gdzie został przez żołnierzy zatrzymany i przez Pogotwie Rat. odwieziony do szpitala św. Łazarza.

Iskierki.

O uśmiech policjanta.

Zadziwiło mnie **w Gdyni,** że policjant, **z którym** rozmawiałem w sprawie urzędowej, uśmiechnął się potem życzliwie i zaczął po przyjacielsku pytać o to i owo. Rozstaliśmy się w nastroju bardzo miłym i z przyjemnością wspominam owego **uśmiechniętego policjanta.**

Gdyński posterunkowy zrobił na mnie **wrażenie prawem kontrastu.** Krakowscy funkcjonarjusze policji są bardzo poważni, milczący, uprzejmi, lecz brak im — uśmiechu. Uśmiechu, który jest przecież niezawodnym mostem życzliwości między ludźmi wszelkich stanów i wszelkich szczebli społecznych...

W mieście naszem policjant stoi jakby wyniosły urzędowy posąg nad tłumem szarych ludzi ulicy. Jest uprzejmy, ale — chłodny, wzbudza szacunek, lecz i niepokój.

Konieczną jest tedy rzeczą, by policjant... uśmiechał się czasem do swego przygodnego klienta. By przemówił doń „trochę z innej beczki“, to jest nieco cieplej i serdeczniej... Wówczas zyska — prócz poważania — i sympatję i popularność. (n.)

Woroszyłow komisarzem obrony krajowej w Sowietach.



Po rozwiązaniu dotychczasowego komisarjatu wojny i marynarki powołano Woroszyłowa na stanowisko kierownika nowoutworzonego komisarjatu obrony krajowej w Sowietach.

Telegramy.

Zarejestr. 3428 traktatów międzynar.

Genewa, 3 lipca (PAT). Sekretarjat Ligi Narodów opracował dla wrześniowego zgromadzenia **raport o traktatach i zobowiązaniach międzynarodowych, zarejestrowanych w Lidze.** Z raportu tego wynika, **że w ciągu 14 lat** działalności w tej dziedzinie (od 19 maja 1920 do 19 maja 1934) zarejestrowano ogółem **3428 traktatów i zobowiązań międzynarodowych różnego rodzaju. Z tego 240 w ciągu ostatniego roku.** Polska znajduje się wśród krajów, które **zgłosiły największą liczbę traktatów do zarejestrowania,** a mianowicie 25 traktatów.

Wydany przez sekretarzy „**Zbiór traktatów**“ który ogłasza traktaty międzynarodowe wraz z tłumaczeniem francuskiem i angielskiem, obejmuje obecnie 142 tomy po 450 stron każdy.

Od Administracji.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 20 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Życie gospodarcze

Wypłata miljonowych polis!

Towarzystwo ubezpieczeń na życie Feniks wpłaciło ostatnio z tytułu ubezpieczenia życiowego najwyższą kwotę, jaką dotąd prawdopodobnie wogóle w dziale ubezpieczeniowym w Czechosłowacji zlikwidowano. Chodzi w tym wypadku o cztery polisy wielkiego przemysłowca, płatne na skutek upływu terminu ubezpieczenia, za które Towarzystwo Ubezpieczeń na życie Feniks wypłaciło **11.102.000.— koron czeskich.**

Również i w ostatnich latach wypłaciło Towarzystwo ubezpieczeń na życie Feniks najwyższą dotąd kwotę z tytułu polisy ubezpieczeniowej na życie w wysokości około **8.000.000.—** koron czeskich rodzinie po zmarłym przemysłowcu we wschodniej części Czechosłowacji.

—o—

Wybory do Izby Rzemieślniczej w Krakowie nie odbędą się

wobec jednej listy z każdego obwodu.

W krakowskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 30 czerwca br. podano do wiadomości, że zarządzone na 8 lipca br. głosowanie w wyborach do Izby Rzemieślniczej w Krakowie nie odbędzie się, gdyż Gł. Komisja Wyborcza uchwałą z dnia 20 czerwca br. uznała za wybranych do Izby Rzemieślniczej kandydatów, wymienionych w listach wyborczych, zgłoszonych po jednej z każdego obwodu wyborczego.

Wobec tego radcami Izby Rzemieślniczej w Krakowie i ich zastępcami będą:

Obwód I. Radcy: 1) Kozłowski Tad., mistrz piek. Kraków. 2) Kostecki Stan., mistrz rzeźn. Jasło. 3) Braw Mozes, mistrz kraw. Kraków. 4) Weigel Jan, szewc. Kraków.

Zastępcy: 1) Kmietowicz Ant., mistrz piek. Krynica. 2) Romański Stan., mistrz rzeźn. Kraków. 3) Goldfarb Maur. krawiec. Kraków. 4) Dąbrowski Ig. mistrz szewski. Limanowa.

Obwód II. Radcy: 1) Spiewla Karol, mistrz stol., Kalwarja. 2) Potępa Józef, mistrz kowal. Tarnów.

Zastępcy: 1) Krzywanek Józef, stolarz. Żywiec. 2) Pawelek Rudolf, kowal. Żywiec.

Obwód III Radcy: 1) Batko Ludwik, mistrz ślusar. Wadowice. 2. Weinfeld Maks. mistrz blacharski. Tarnów.

Zastępcy: 1) Dymnicki Ben. mistrz ślusarski. Tarnów. 2) Warenhaupt Sam., mistrz blacharski. Tarnów.

Obwód IV. Radcy: 1) Różycki An., mistrz wędlin., Kraków. 2) Bochner Leib, zegarmistrz. Kraków.

Zastępcy: 1) Kostkiewicz Ad. Mar., wędliniarz. Gorlice. 2) Olszewski Stef., zegarmistrz. Jasło.

Obwód V. Radcy: 1) Kołodziej Marjan, mistrz fryzjerski. Nowy Sącz. 2) Ueberreich Maks. mistrz malarski. Nowy Sącz.

Zastępcy: 1) Olejniczak Tom., mistrz fryzjerski. Zakopane. 2) Sprei Chaim, mistrz malarski. Nowy Sącz.

Więziennictwo w Polsce.

Według ostatnich obliczeń, na terenie Polski istnieje **346 więzień**, w tem **4 zakłady wychowawczo-poprawcze.** Na terenie woj. **centralnych i wschodnich** znajduje się **81 więzień, w zachodnich 85**, oraz w woj. **południowych 180 więzień.**

Więzienia obliczone są na **38.904 więźniów**, z czego więzienia w woj. centralnych i wschodnich pomieścić mogą **18.891 więźniów**, w zachodnich **8.585**, oraz w południowych **11.428.**

Warsztaty pracy posiada **116 więzień**, ogólna ilość czynnych warsztatów wynosi **292**, w tem 150 w woj. centralnych i wschodnich, 78 w zachodnich i **64 w południowych.**

Bibljotek więziennych istnieje **130**, w tem 67 na terenie woj. centralnych i wschodnich, **31 na terenie południowych** i 42 na terenie woj. zachodnich.

W roku ubiegłym liczba więźniów wynosiła 46.451 osób, w tem w woj. centralnych i wschodnich 25.205, w zachodnich 8.850, **oraz południowych 12.396. Liczba więźniów przewyższała więc liczbę miejsc o 19%.**

SPADEK BEZROBOCIA O 5.139 OSÓB W CIĄGU TYGODNIA.

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba **bezrobotnych zarejestrowanych** na terenie całego kraju w dniu 30 ub. m. wynosiła ogółem — **307.267 osób**, wykazując **zmniejszenie się bezrobocia w ciągu tygodnia o 5.139 osób.**

—o—

Marka niemiecka zwyżkuje.

W dniu dzisiejszym dewiza na Berlin, która wczoraj katastrofalnie spadła, wykazała ponownie **tendencję zwyżkową.** Przypisać to należy interwencji oraz być może dodatniemu **wrażeniu**, jakie wywołało względnie optymistyczne ostatnie sprawozdanie Banku Rzeszy. Dewiza na Berlin była notowana: w **Warszawie — 203.50 wobec 200 w dniu wczorajszym,** w Zurychu — 117.25 wobec 116 i pół, w Paryżu przy otwarciu 580, w Londynie w późniejszych godzinach 13.20 i pół wobec 13.25 przy otwarciu **oraz** 13.30 przy wczorajszem zamknięciu.

Płace zarobkowe.

W okresie kryzysu wielce aktualną stała się sprawa **obniżenia kosztów produkcji,** zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie. Wobec spadku cen artykułów rolniczych, **każdy rolnik jest zainteresowany** w tem, **aby ceny artykułów przemysłowych** były możliwie **najniższe,** inaczej bowiem nie jest w stanie ich nabywać. Z drugiej strony **zainteresowany** w tem jest i **przemysł,** dla którego rynek **wewnętrzny,** jako **najpewniejszy** i jego pojemność, bynajmniej obojętną sprawą nie jest. Nie ulega zatem wątpliwości, że **przemysł chciałby produkować jaknajtaniej.**

Powstaje zatem kapitalne zagadnienie, jak obniżyć koszty produkcji, rolnik bowiem miałby mniejszy deficyt, a przemysłowiec mógłby zniżyć ceny i liczyć na większy zbyt. Wśród środków do celu tego zmierzających, wymienić należy **płace robotnicze,** które składają się między innemi na koszt wytwarzania. Jakoż ostatniemi czasy wysiłki pracodawców zmierzały i w tym kierunku, a obniżki płac były i są na porządku dziennym. Warto zbadać, jakie mniej więcej są obecne płace, aby się zorjentować, jak daleko redukcja płac posunięta być może.

Według urzędowych danych, ogłoszonych przez G. U. S., liczba mężczyzn zarabiających (cyfry dotyczące kobiet umieszczono w nawiasach) poniżej 10 zł. tygodniowo stanowiła **8,8%** (13.1%) ogólnej ilości pracujących, od **10 — 20 zł.** tygodniowo — **21,7%** (36.2%), **20 — 30 zł.** — 24.2 **proc.** (33.5)%, **30 — 40 zł.** — **19.1%** (12.6). A więc **mężczyźni, zarabiający do 40 zł. tygodniowo, stanowili 73.8% ogółu pracowników fizycznych, kobiety — 95.4%.** A zatem zaledwie **26.2%** mężczyzn i **4.6%** kobiet otrzymywało z pracy swej więcej niż **40 zł.** tygodniowo, **ogromna zaś większość mężczyzn, oraz prawie wszystkie kobiety zarabiały poniżej minimum niezbędnego dla wyżywienia rodziny,** przyczem **upośledzenie** w tej mierze **kobiet** jest całkiem **wyraźne**, wręcz rzuca się w oczy.

Przytoczone liczby stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, **że dalsze zmniejszenie zarobków jest nie do pomyślenia.** Ponieważ warstwa pracujących jest dość liczna, sięga bowiem nawet przy uwzględnieniu bezrobocia **600.000 osób, a z rodzinami 2 — 2½ miljona,** byłoby to podcinaniem gałęzi, na jakiej siedzi zarówno przemysł, jak i rolnictwo, dla których zubożenie szerokich warstw spożywców pożądanem być nie może. Należy też wziąć pod uwagę i to, że **koszty robocizny** w ogólnych kosztach wytwarzania **stanowią odsetek wręcz nikły,** i nawet **wydatne obniżenie płac** w redukcji tych kosztów **gra rolę minimalną.**

Jeżeli porównamy poszczególne miejscowości, przekonamy się, że **w Warszawie do 40 zł.** tygodniowo **zarabia 62,7%,** w woj. **warszawskiem — 78.9%,** w **łódzkiem — 85.0%, śląskiem — 69.0%, białostockiem — 86.8%, poznańskiem — 64.2%, pomorskiem — 87,9%, w nowogródzkiem 97,1%, poleskiem — 93.8%, wileńskiem — 83.1%, tarnopolskiem 92.9%, stanisławowskiem — 96.6% i td.** Z przytoczonych cyfr wynika, że jedynie w nader nielicznych **województwach,** mianowicie więcej od innych **uprzemysłowionych,** płace są cokolwiek lepsze, mianowicie w woj. warszawskiem i w samej Warszawie oraz na Śląsku. Już **woj. łódzkie** pomimo swego uprzemysłowienia, **ma płace bardzo niskie,** a w woj. rolniczych płace te znajdują się poniżej poziomu minimum kosztów utrzymania. Jedynie **w Warszawie 8.3% robotników zarabia więcej, niż 80 zł. tygodniowo, na Śląsku** jest ich 2.5%, w woj. **nowogródzkim 0.2%, wileńskiem 0.8%, stanisławowskiem i tarnopolskiem po 0.1%.**

—oo—

Nowy ujednostajniony kodeks handlowy wszedł w życie

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" opublikowana została część I-sza nowego Kodeksu Handlowego. Rozporządzenie P. Prezydenta z dn. 28 czerwca 1934 r. zawierające **kodeks handlowy część I szą stanowi: tekst ostateczny i ujednostajniony.** Mianowicie do ogłoszonego kodeksu handlowego włączone zostały działy następujące: **prawo o spółkach akcyjnych, prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością,** oraz przepisy **o sprzedaży na raty.** Równocześnie ogłoszone zostały **przepisy wprowadzające** w życie nowy kodeks handlowy z dn. 1 lipca br. W ten sposób nowy kodeks handlowy w brzmieniu ujednostajnionem już począł obowiązywać. Ponadto przepisy wprowadzające **uchylają** sprzeczne postanowienia praw cywilnych z nowym **kodeksem handlowym,** obowiązujące na pewnych terenach Rzeczypospolitej, a więc dla obszaru, na którym obowiązywał handlowy kodeks francuski, dla obszaru o mocy obowiązującej Zwodu Praw i dla obszaru, na którym obowiązywał kodeks handlowy austrjacki, bądź niemiecki.

—oo—

300 miljonów złotych

stanowią kapitały spółek zagranicznych w Polsce.

Spółek akcyjnych zagranicznych, których zarząd znajduje się poza granicami Polski mieliśmy u nas w roku ubiegłym **45.** Posiadały one **kapitału zakładowego i rezerwowego** ogółem **183 miljony** zł. razem zaś z kredytami swych centrali zagranicznych, przeznaczonemi do działalności w naszym kraju, reprezentowały te spółki kapitał **przeszło 300 miljonów zł.** Kredyty centrali zagranicznych były gotówkowe lub też towarowe. Kredyty gotówkowe stanowiły zł. 50 milj. a kredyty towarowe 68 milj. złotych.

Jeśli idzie o to, w jakich działach życia gospodarczego Polski te spółki zagraniczne przyjmowały udział, to przedewszystkiem widzimy że reprezentowały one zł. 108 miljonów w przemyśle włókienniczym, w górnictwie zł. 58 milj. w hutnictwie zł. 38 milj. w handlu towarowym zł. 32 milj., w handlu pieniężnym 11 milj., w przemyśle metalowym zł. 10 milj., w przemyśle chemicznym zł. 9 milj., w dziale ubezpieczeniowym około zł. 7 milj.

Warto przyjrzeć się z jakich krajów pochodzą te kapitały zagraniczne zaangażowane w polskiem górnictwie, hutnictwie, przemyśle, handlu, bankowości i ubezpieczeniach. Widzimy więc, iż największą sumę kapitału zagran. ulokowali u nas **Francuzi. Kapitał francuskich spółek zagranicznych,** pracujących w Polsce wynosi bowiem **zł. 206 milj.** czyli przeszło 68 procent całego kapitału wszystkich spółek zagranicznych. Spółki z kapitałem **amerykańskim** działające w Polsce, posiadają kapitał zł. 31 milj. Spółki **belgijskie** zł. 17 milj., spółki **niemieckie** zł. 24 milj., a **angielskie** zł. 4.5 milj. Inne kraje posiadają w spółkach, pracujących w Polsce, zaangażowany kapitał na łączną sumę zł. 17 milj.

Kapitały zagraniczne, które są w naszych krajowych spółkach akcyjnych, wynoszą złotych **1.844 milj.** Ogółem więc kapitałów zagranicznych we wszystkich spółkach akcyjnych w Polsce, zarówno krajowych jak i zagranicznych jest zł. **2.028 milj., a więc prawdo znaczny odsetek,** gdyż kapitały polskie w spółkach akcyjnych wynoszą zł. **2.429 miljonów.**

Radjo.

NOWE URZĄDZENIA TECHNICZNE W POLSKIEM RADJO.

Do Warszawy przybyła niedawno z Londynu specjalna aparatura do zapisywania dźwięków na taśmie stalowej. Urządzenie to, którego brak w pracy programowej Polskiego Radja dawał się odczuwać, pozwoli na utrwalanie audycyj radjowych w ten sposób, **że będzie je można później w dowolnym czasie reprodukować.**

Ściślej mówiąc powiedzieć, że nowy aparat „Polskiego Radja" składa się z pięciu zasadniczych urządzeń: 1) rotacyjnego, które służy do przesuwania taśmy między polami elektromagnesów w kierunku: „naprzód" i „w tył". Taśma stalowa szerokości około centymetra jest niesłychanie cienintka — „grubość" jej równa się zaledwie 1/40 milimetra. Patrząc na nią z profilu, dostrzega się zaledwie nitkową smugę. Taśma obraca się na dwóch talerzach aluminjowych. 2) zespołu elektromagnesów, wygładających jakby miniaturowe harmonijki wielkości pudełka zapałek. Tych harmonijek jest 10, biegnących parami pionowo ponad talerzykami aluminjowemi. Służą one do zapisywania, odtwarzania i zmazywania dźwięków, utrwalonych na taśmie; 3) odpowiedników zespołów wzmacniakowych niskiej częstotliwości do nagrywania i reprodukcyj oraz tzw. programmetra, który służy dla kontroli dynamiki zapisywania względnie odtwarzania dźwięków i 5) „elektrowni" tj. źródła prądów potrzebnych dla wzbudzenia urządzeń wzmacniakowych. Są tu dynamomaszyny o sile 6 HP.

W części drugiej na owej szafie-tablicy rozdzielczej, zainstalowany jest zespół wzmacniakowy i pomiarowy. W pozostałej, części trzeciej, znajduje się źródło prądów do zasilania dwóch pierwszych części całej aparatury, tj. stołu rotacyjnego i szafy-rozdzielnika. W tej trzeciej części mechanizmu dwa motory dynamiczne przetwarzają prąd zmienny, otrzymywany z elektrowni miejskiej na odpowiednie napięcia prądu stałego dla zasilenia anodowego i katodowego lamp radjowych, jak również dla elektromagnesów, zapisujących lub ścierających uderzenia fali głosowej na taśmie stalowej.

Mając teraz utrwalony śpiew, muzykę, przemówienie, słuchowisko dramatyczne lub przebieg jakiegoś wydarzenia, będziemy mogli jak w dźwiękowcu filmowym, odtwarzać daną audycję w każdym czasie i z tą samą ścisłością, co w oryginale. Aparatura Stilla będzie miała pozatem jeszcze inne znaczenie — dokumentalne i pedagogiczne. Słowo żywe, dzięki niej utrwalone, w odtworzeniu, usunie wszelkie wat pliwości, powstałe w niedoskonałej pamięci ludzkiej. Dla artystów takie odtworzenie będzie miało wagę niesłychaną, gdyż tylko w ten sposób wykonawcy, zwłaszcza w dramacie, będą mogli słyszeć siebie w przebiegu gry i ocenić krytycznie. Aparatura Stilla nie jest jeszcze w tej chwili całkowicie zmontowana. Części uzupełniające ją, są jeszcze w drodze z Anglji. „Marconi-Still" zacznie pracować prawdopodobnie dopiero w lipcu br.

—ooo—

Programy stacyj radjowych

Piątek 6 lipca 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 6.30 Audycja poranna; 7.25 Progr. na dz. bież.; 7.30 Wiad. bież; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transm. z Warsz.: 12.10 Płyty; 13.00 Transmisje z Warsz.; 16.00 Płyty; 17.00 Audycja dla chorych ze Lwowa; 17.15 Koncert; 17.45 Recital śpiewaczy z Poznania; 18.00 Odczyt-reportaż z Warsz.; 18.15 Płyty; 18.45 Odczyt z Warsz.; 18.55 Weekend, rozmaitości, komunikaty 19.10 Program na dzień nast.; 19.15 Transmisja z Warsz.; 19.55 Wiadomości sportowe lokalne; 20.00 Transm. z Warszawy; 20.02 Skrzynka pocztowa techn.; 20.12 Koncert symfoniczny z Warszawy; koncert poprzedzi słowo wstępne dr. Z. Jachimeckiego; w przerwie wiadomości bieżące lokalne; 22.15 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 17.00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. kap. M. Rękasa i koncert orkiestry T. Seredyńskiego; 19.10 Progr. na dzień nast. i „Silva rerum"; 20.02 Skrzynka pocztowa techniczna; 21.20 „Polski Fundusz Obrony Morskiej", pogadanka aktualna.

Warszawa, (1345) G.: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.35 Płyty; 6.40 Gimnastyka; 6.55 Płyty; 7.05 Dziennik poranny; 7.10 Płyty; 7.20 Chwilka pań domu; 7.25 Program na dzień bież.; 7.30 Rozmaitości; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteorologiczne; 12.05 Przegląd prasy; 12.10 Płyty gramofonowe.; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Koncert; 13.55 „Z rynku pracy"; 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim; 14.05 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Muzyka lekka, z płyt; Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa; 17.30 Koncert z Krakowa i Poznania; 18.00 „Dole niedole polskich miasteczek"; 18.15 Płyty; 18.45 „O burzach i piorunach"; 18.55 „Jak spędzić święto?"; 19.00 Rozmaitości; 19.10 Program na dzień następny; 19.15 Muzyka popularna; 19.50 Wiadomości sporto-

we; 20.00 „Myśli wybrane"; 20.02 Skrzynka pocztowa techniczna; 20.12 Koncert symfoniczny ze Studja; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.20 Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej; 21.30 D. c. koncertu symf.; 22.15 „Japońska szczoteczka do zębów"; 22.30 Muzyka tan.; 23.00 Wiadomości meteor.

Katowice, (395.8) G.: 19.00 Prof. dr. K. Simm: Pogadanka przyrodnicza: pt. „Kukułka wśród owadów"; 21.20 Porady ogrodnicze; 23.00 Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

Jeszcze o niemieckich bakterjach

Paryż, 4 lipca (PAT.) Sensacyjne rewelacje **Wikhama Steeda** są jeszcze w dalszym ciągu komentowane przez prasę i opinję publiczną. Tygodnik „Vandemiaire", nawiązując do rewelacyj, zadaje pytanie, **czy epidemiczne wypadki tyfusu, jakie zanotowano w Paryżu w grudniu 1933 r. i w styczniu 1934 r. nie były rezultatem eksperymentów dokonywanych z bakcylami.** Tygodnik zwraca uwagę na niezwykły charakter epidemji tyfusu w grudniu 1933 r., która cechowała **wielka ilość wypadków śmiertelnych.** Epidemja ta nie mogła być wynikiem przypadkowych przyczyn.

Z drugiej strony współpracownik „Journalu" udał się do wybitnego bakterjologa z instytutu Pasteura **prof. Trillata,** celem zasięgnięcia **opinji znakomitego uczonego co do możliwości wojny bakterjologicznej.** Prof. Trillat uważa wojnę bakterjologiczną **za możliwą,** ale pole jej działania **jest dość ograniczone** naskutek zależności od warunków atmosferycznych. Życie bakteryj uzależnione jest od szeregu czynników, a mianowicie od ciśnienia atmosferycznego, wilgotności powietrza, temperatury, wiatru, składu chemicznego i t. d. **Prof. Trillat wierzy, że nauka może wynaleźć środki ochronne.** Autor domaga się od rządu **przedsięwzięcia energicznych kroków,** celem zabezpieczenia ludności cywilnej przed niebezpieczeństwem wojny bakterjologicznej.

Wielu zamordowano?

Londyn, 4 lipca (PAT). Agencja **Reutera** donosi z Berlina: Dzisiaj wieczorem **ma się ukazać oficjalna lista straconych** w ciągu ostatnich wypadków. Na liście tej figuruje **rzekomo 46 nazwisk.**

Sukces wyborczy de Valery.

Londyn, 4 lipca (Tel. wł.). Wedle ostatecznego obliczenia, wybory do rad gminnych w Irlandji przyniosły znaczne zwycięstwo partji rządowej de Valery, która razem z mandatami partji pracy i mandatami jednej trzeciej niezależnych, popierających rząd, zdobyła przeszło tysiąc mandatów. Opozycja zdobyła niecałe 800 mandatów.

Znowu zamieszki w Ameryce.

Nowy Jork 4 lipca (Tel. wł.) W San Francisko strajkujący robotnicy dokowi zaatakowali łamistrajków, oraz zaangażowanych do pracy Chińczyków, uniemożliwiając im pracę przy wyładowywaniu okrętów. Interwenjująca policja użyła do rozpędzania strajkujących pałek gumowych i bomb łzawiących. Kilkanaście osób odniosło rany. W wielu innych portach amerykańskich nad Pacyfikiem doszło również do zamieszek

PRZESILENIE GABINETOWE W JAPONJI.

Tokio, 4 lipca. (Tel. wł.) Dawny minister marynarki wojennej, admirał **Keisuke Okado otrzymał misję tworzenia nowego rządu japońskiego.**

BIEDNE GOŁĘBIE.

Londyn 4 lipca (Tel. wł.). W ubiegłą niedzielę **wypuszczono we Francji północnej około 30.000 angielskich gołębi pocztowych,** które podczas przelotu nad Kanałem **zaskoczone zostały przez gwałtowną burzę i wyginęły prawie doszczętnie.** Z całej tej olbrzymiej masy ptaków jedynie 120 zdołało wytrwać i dolecieć do celu. Straty wynoszą ponad 4 miljony złotych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. 7. (Telef. wł.). **Giełda dewizowa:** Belgja 123.70, Holandja 359.40, Londyn 26.80, Nowy Jork 5.29, Paryż 34.91, Praga 22.00, Szwajcarja 172.45, Sztokholm 138.00, Włochy 45.48, Berlin 203.25.

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita.

Dolar prywatnie 5.27, rubel złoty 4.58, dolar złoty 8.91, marka niemiecka 198.50, funt szterlingów prywatnie 26.77.

Papiery procentowe: Budowlana 44.15, stabilizacyjna 67.38, inwestycyjna 112.50, konwersyjna 64.25, dolarowa 72.25, listy i obligacje banków państwowych bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 85.00, Lilpop 9.45. Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza, dla akcyj niejednolita.

Pożyczka dillonowska 85.00.

Nadzwyczajne środki obrony Francji.

30 TYSIĘCY SPECJALISTÓW WOJSKOWYCH. - EWENTUALNIE PRZEDŁUŻENIE CZASU SŁUŻBY.

(Telegram Pol. Agencji Telegraf.).

Paryż, 4 lipca. Marsz. **Petain** wraz z szefem sztabu gen. **Gamelin** wziął wczoraj udział w posiedzeniu **komisji wojskowej izby deputowanych, celem** poinformowania członków komisji o swem stanowisku w sprawie efektywów. **Marsz. Petain zauważył, że pomimo niebezpieczeństwa niemieckiego Francja będzie mogła utrzymać zasadę jednorocznej służby wojskowej pod warunkiem zaangażowania do wojska na czas zmniejszonych roczników wojskowych w latach 1935-1940 30 tysięcy specjalistów, którzy zostaliby powołani do obsadzenia miejsc obronnych na granicy.** Fortyfikacje te bowiem wymagają doświadczonej i znacznej załogi. Minister wojny podkreślił, że **wojska północno-afrykańskie lub kolonjalne nie mogą być użyte do tego celu.** Dopiero w razie niemożności zwerbowaniem tych 30 tysięcy ludzi przed upływem kilku miesięcy **zaszłaby konieczność rozważenia sprawy przedłużenia czasu służby wojskowej.** Marszałek jest przeświadczony, że ten krok **nie będzie konieczny, pomimo uzbrojenia dokonanego przez Rzeszę.** Następnie wykazał że proponowany przez Berniera system przesunięcia czasu wcielenia do szeregów przyszłych roczników nie odpowiada wymaganiom obecnej sytuacji. Wreszcie podkreślił, że **zaangażowanie 30 tysięcy specjalistów,** odpowiadających obecnym potrzebom armii może być uskutecznione w ramach przyjętych kredytów i że nie zachodzi potrzeba uzyskania nowej uchwały w tym względzie. Marsz. Petain pragnął jednak **przez szacunek dla izby** poinformować komisję wojskową o swych zamiarach.

Znaczna **większość członków komisji przychylnie przyjęła do wiadomości expose marszałka,** jedynie socjaliści wysunęli kilka zastrzeżeń.

Także senat zaniepokojony

Paryż (PAT). 4 lipca. Komisja wojskowa **senatu** obradowała nad referatem sen. **Taurines'a** w sprawie **zmiany artykułów 91 i 92 o poborze rekruta,** mówiących o nieposłuszeństwie i zwalczaniu **oporu przeciwko służbie wojskowej,** wynikającego ze skrupułów sumienia. Komisja **przyjęła jednogłośnie konkluzje referatu,** zmierzające do przyjęcia przed końcem sesji projektu, uchwalonego przez izbę. Przyjęła następnie wniosek **sen. Belmonta w sprawie upoważnienia ministra wojny** do wynajęcia na lat 30 fabryk kwasu siarkowego w Sorgues i Fort de Bouc. Sen. **Menier** wygłosił następnie **referat o obronie przed gazami trującemi.** Z inicjatywy sen. **Messimy została utworzona podkomisja** w celu dokładnego przestudjowania tej kwestji w porozumieniu z podkomisją, którą wyłoni komisja lotnicza.

Niemcy nie zapłacą ani grosza.

PODEJMĄ WALKĘ Z WSZYSTKIMI WIERZYCIELAMI.

Londyn, 4 lipca. (PAT.) Delegacja niemiecka do rokowań w sprawie **pożyczek Dawesa i Younga otrzymała dziś popołudniu z Berlina instrukcję** rządu niemieckiego. Szanse **porozumienia są znikome.** Rząd niemiecki polecić miał swym delegatom **bezwzględnie domagać się od przedstawicieli brytyjskich formalnego** zobowiązania, że w ciągu 6-ciu miesięcy, w **czasie których moratorjum wobec pożyczek Dawesa i Younga uległoby zawieszeniu, rząd brytyjski nie wprowadzi w życie ustawy o clearing house.** Ze strony niemieckiej obawiają się, że o ile Niemcy w toku zamierzonych w najbliższej przyszłości rokowań z innemi wierzycielami, **zwłaszcza co do długów prywatnych udzielą im specjalnych ustępstw,** rząd brytyjski w obronie interesów brytyjskich posiadaczy **może wprowadzić w życie izbę rozrachunkową.** Wydaje się **mało prawdopodobnem,** by rząd brytyjski udzielił Niemcom żądanego **przez nich zobowiązania.** O ile w ostatniej chwili nie dojdzie do porozumienia, **rokowania zostaną negatywnie zakończone dziś wieczorem i ustawa o izbie rozrachunkowej pomiędzy W. Brytanją i Niemcami nabierze mocy obowiązującej.**

Odwet niemiecki przygotowany.

DLA WYMUSZENIA NOWYCH USTĘPSTW GOSPODARCZYCH.

Berlin, 4 lipca. Wczorajsza rada ministrów prócz ustawy o **„ochronie koniecznej państwa"** (jej brzmienie podaliśmy wczoraj. Przyp. Red.) **uchwaliła kilka ustaw treści gospodarczej o charakterze bojowym w stosunku do zagranicy.**

Taki charakter ma przedewszystkiem: 1) **Ustawa o zastosowaniu gospodarczych zarządzeń odwetowych** wobec zagranicy. Ustawa pomyślana została jako **odpowiedź na groźbę zagranicy** zastosowania przymusowych zarządzeń w stosunku do Niemiec w dziedzinie o**brotu towarowego i gotówkowego.** W myśl przepisów tej ustawy minister Rzeszy odpowiedniego resortu uzyskuje **pełnomocnictwo do niezwłocznego skorzystania z zarządzeń odwetowych przez czasowe zmiany taryfy celnej.** 2) **Ustawa przeciw nadużyciom w gotówkowych** obrotach pieniężnych. 3) **Ustawa** o utworzeniu **specjalnego urzędu Rzeszy dla leśnictwa** oraz ochronie zwierzostanu. 4) **Ustawa zakazująca wszelkiego rodzaju kwest publicznych** do 31 października. 5) **Ustawa o przekształceniu towarzystw opartych na kapitałach anonimowych.** 6) **Ustawa podwyższająca podatek obrotowy w wymianie towarów z krajami,** w których stopa tego podatku jest wyższa niż w Niemczech. 7) **Ustawa o konwersji pożyczek gminnych,** umożliwiająca wierzycielom **zagranicznym zmianę** swoich pretensji na skrypty t. zw. „Umschuldungs-Verband".

Rozwiązanie organizacyj hitlerowskich w Rumunji.

(Telegr. Pol. Agencji Telegraf.).

Bukareszt, 4 lipca. **Rada ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrz. wydała rozporządzenie, rozwiązujące organizacje polityczne mniejszości niemieckiej, których działalność sprzeczna jest z ustawą o bezpieczeństwie państwa. Rozporządzenie to dotyczy organizacyj o charakterze narodowo - socjalistycznym.**

Pierwsze wyniki polskiej wyprawy polarnej.

Spitzbergen, 4 lipca (PAT.). Nadzwyczajny sprawozdawca P. A. T. na Spitzbergen nadesłał **pierwszy komunikat polskiej wyprawy polarnej na Spitzbergen** treści następującej:

Wyprawa prowadzi **prace kartograficzne** w górnej (południowej) części **lodowca Pencka** i prace **geologiczne** na południowym wybrzeżu **zatoki fiordowej Van Keulen.**

Prezes komitetu organ. wyprawy prof. Dobrowolski zaopatruje powyższy komunikat następującym **komentarzem:** Przypomnieć należy, że terenem wyprawy jest **południowy zrąb zachodniej** (głównej) wyspy archipelagu Spitzbergen. Zachodni brzeg tego zrębu ma dwie większe zatoki: północną **Belsund** i południową **Hornsund.** Z zatoki pierwszej wcinają się dość głęboko w ląd z zachodu na wschód dwa jej ramiona, północne i południowe (Van Keulen). To ostatnie oddziela ziemię **Nathorsta** na północy od ziemi **Torella** na południu. Wyprawa przez zatokę Bellsund dostała się **okrętem do jej ramienia południ.** Van Keulen i wyładowała na południ. wybrzeżu tego ramienia, czyli na Ziemi Torella, u podnóża **lodowca Pencka.** Tu wyprawa urządziła zapewne — według planu — **swą główną bazę podróżniczą** i ruszyła w górę lodowcem Pencka, aby tędy, jako drogą najkrótszą, dostać się do swego celu: **do nieznanego wnętrza ziemi Torella.**

Czeska wycieczka do Rosji.

Warszawa, 3. 7. (Telef. wł.). Do Warszawy przybyła **wycieczka czechosłowacka, złożona z 70 osób, lekarzy i inżynierów, jadących do Z. S. R. R.** Wycieczka zatrzymała się w Warszawie na 2 dni.

Nasz sprzęt sportowy w Rumunji.

Bukareszt 4 lipca. (PAT) Eksponaty **polsk. przemysłu sportowego,** figurujące na wystawie zorganizowanej w Bukareszcie przez rumuński urząd wychowania fizycznego **budzą duże zainteresowanie firm miejscowych,** które pragną sprowadzać przyrządy sportowe lub przynajmniej ich **wzory z Polski.** Celem zaspokojenia powyższego zainteresowania radca handlowy poselstwa p. Vetulani zaprosił na **wystawę przedstawicieli poważniejszych rumuńskich firm sportowych,** którym udzielił szczegółowych wyjaśnień.

Ułatwienie płatności dla wsi.

Warszawa, 4. 7. (Telef.). Władze skarbowe wydały **do urzędów podatkowych,** prowadzących egzekucję należności ubezpieczeniowych, **polecenia w sprawie zaległości w składkach.** Jakkolwiek szczegółowe przepisy do rozporządzenia **o moratorjum zaległości nie zostały jeszcze wydane, urzędy podatkowe winny się układać na razie dobrowolnie z dłużnikami** w sprawie zabezpieczenia zaległości przez odpowiednie wpisy hipoteczne i t. p.

Wzrost bezrobocia bankowców.

Warszawa, 4. 7. (Telef.) Związek zawodowy **pracowników bankowych obserwuje wzrost bezrobocia wśród bankowców** z powodu ciągłych redukcyj i nieustających likwidacyj instytucyj finansowych. Obecnie znalazło się znowu **bez pracy 35 wieloletnich urzędników bankowych.**

Do inspektoratu pracy skierowano kilkadziesiąt podań **o interwencję w sprawie zapłaty zaległych pensyj pracownikom.** W większości wypadków są to sprawy o wypłatę zaległych zarobków wekslami. Za to grozi kara do 1.000 zł. grzywny i miesiąca aresztu.

W sprawie moratorjum w miastach.

Warszawa, 4. 7. (Telef.) Centralna organizacja właścicieli domów postanowiła wystąpić do rządu z memorjałem, w którym **podniesiono konieczność przedłużenia moratorjum na sumy hipoteczne.** Moratorjum obecnie obowiązujące upływa **z dniem 1 października,** wobec czego właściciele domów zabiegają, by ono było przedłużone na jeden rok.

Filja „Orbisu" w Berlinie.

Warszawa, 4. 7. (Telef.). Zawarte zostało **porozumienie turystyczne między polskiemi biurami podróży a organizacjami turystycznemi niemieckiemi.** W wyniku tego porozumienia rząd Rzeszy zgodził się udzielić polskiemu biuru podróży **„Orbis" koncesję na otwarcie reprezentacji w Berlinie.** Reprezentacja ta będzie utworzona prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego lata. — Równocześnie „Orbis" otrzymał przedstawicielstwo przedsiębiorstw turystycznych niemieckich na Polskę.

JUBILEUSZ ZASŁUŻONEGO PRACOWNIKA.

Warszawa, 4. 7. (Telef.). W sierpniu obchodzi **30-letni jubileusz** pracy nad rozwojem turystyki radca min. **dr. Mieczysław Orłowicz.** Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny nazwało imieniem Orłowicza **nowe schronisko,** wzniesione w Karpatach Wschodnich pod Chomiakiem. Poświęcenie odbędzie się 6 b. m. z udziałem jubilata.

BANKI AMERYK. FINANSUJĄ HR. BRASSOW.

Warszawa, 4. 7. (Telef.) **Hr. Brassow** mimo przegranej w pierwszych dwu instancjach wniosła **skargę kasacyjną** do Sądu Najwyższego. Sprawa ze względu na wysoki wpis jak i duże wydatki adwokackie kosztowała **hr. Brassow przeszło 100.000 zł.** Jak słychać proces ten **finansjuje specjalne konsorcjum,** do którego weszło **kilka banków amerykańskich.** Hr. Brassow procesuje się z rządem polskim o wielkie posiadłości ziemskie.

NOWE ZBRODNIE HITLEROWCÓW W AUSTRJI.

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Wiedeń, 4 lipca. Na korytarzu **ministerstwa sprawiedliwości** wybuchła dziś **przedpołudniem maszyna piekielna,** wyrządzając **jedynie szkody materjalne. Ofiar w ludziach nie było.**

Wiedeń, 4 lipca. (Tel. wł.) **W wielkiej sali reprezentacyjnej** w pałacu **rządowym w Salzburgu wybuchła** ubiegłej nocy **bomba, która** wyrządziła poważniejsze szkody. Liczne cenne dzieła sztuki uległy zniszczeniu. Sprawcy zbiegli.

A. C. DOYLE. 5

Tajemnicze zniknięcie lady Carfax.

Zastawiający był roslym. gładko ogolonym mężczyzną. wyglądającym na duchownego. Nazwisko podał umyślnie fałszywe. Ucha nie zauważono, ale opis osoby odpowiadał wyglądowi Schlesingera.

Trzy razy nas naszuiwp SRHLDU CFMWYP BG

Nasz brodaty przyjaciel z Langham odwiedzał nas trzy razy — po raz trzeci. mieliśmy już ostatnie wiadomości. Ubrania były na nim coraz luźniejsze. Zdawał się usychać z niepokoju. — „Żebyście mi dali tylko coś do roboty“ — tak brzmiała jego stała skarga. Wkońcu Holmes mógł spełnić jego prośbę.

— Zaczął zastawiać biżuterję. Teraz go dostaniemy.

— Czy to znaczy, że lady Frances jest już nie do uratowania?

— Przypuszczając, że trzymali ją uwięziona, jest jasnem, że nie mogą jej teraz uwolnić, bez narażenia siebie. Musimy przygotować się na najgorsze.

— Cóż ja mogę uczynić?

— Czy ludzie ci znają pana z widzenia?

— Nie.

— Jest możliwem, że w przyszłości może pójść do innego lombardu. W tym wypadku musimy wszystko zaczynać na nowo. Jeżeli potrzebuje pieniędzy, wróci do Bevingtona. Dam więc panu adres i sądzę, że w sklepie pozwolą panu poczekać. Gdyby rzeczywiście zjawił się tam. będzie go pan śledził. tylko ostrożnie i spokojnie. Liczę na słowo pana, że nic pan nie przedsieweźmie bez mojej wiedzy i zgody.

Przez dwa dni Philip Green (syn sławnego admirała tegoż nazwiska. który dowodził flotą na morzu Azowskiem podczas wojny Krymskiej) nie przyniósł żadnej wiadomości. Na trzeci dzień wieczorem przyszedł strwożony, blady, a każdy muszkuł jego rosłej postaci. drżał w nim z podniecenia.

— Mamy go! Mamy go! — krzyczał.

Wypowiadał w podnieceniu słowa bez związku. Holmes uspokoił go i posadził wygodnie w fotelu.

— Teraz proszę opowiedzieć nam po kolei co się stało — powiedział.

— Przed godziną przyszła. Tym razem była to jego żona. która przyniosła „pendant“. taki sam jak poprzedni. Wysoka. blada kobieta. z oczami łasicy.

— Tak. to ona — zauważył Holmes.

— Wyszła z lombardu a ja za nią. Przeszła przez Kemington Road i weszła do sklepu. P. Holmes, to było przedsiębiorstwo pogrzebowe.

Mój przyjaciel struchlał.

— Więc? — zapytał drżącym głosem, który zdradzał gorącą duszę. poza zimną maską twarzy.

— Mówiła z kobietą z za lady. Wszedłem.

— To już późno — powiedziała. — Kobieta się usprawiedliwiała: „Powinna być już gotowa. ale zabrała więcej czasu. gdyż jest niezwykle duża.

Obydwie umilkły i spojrzały na mnie. zapytałem więc o coś i wyszedłem ze sklepu.

— Zrobił pan doskonale! Cóż dalej?

— Kobieta wyszła. a ja ukryłem się w jednej z bram. Przypuszczam. że obudziły się w niej podejrzenia. gdyż rozglądała się wokoło. Następnie przywołała dorożkę i wsiadła. Ja wsiadłem do drugiej i udałem się za nią. Wysiadła w Brixton. Poultney Square Nr. 36. Minąłem ją. zatrzymałem dorożkę na rogu, wysiadłem i przyjrzałem się domowi, przed którym wysiadla.

— Zauważył pan kogo?

— We wszystkich oknach było ciemno. z wyjątkiem jednego na dole. Story były spuszczone, tak, że nic nie mogłem ujrzeć. Właśnie się zastanawiałem co dalej robić. gdy nadjechał kryty wóz a w nim dwóch ludzi. Przed domem wysiedli. wyjęli z wozu pakę i skierowali się z nią ku drzwiom. To była trumna.

— Ach!

— W pierwszej chwili chciałem biec za nimi. Otworzono drzwi i wpuszczono ludzi. Otwierała ta sama kobieta. Gdy tak stałem, kobieta spostrzegła mnie i zdaje się. że mnie poznała. gdyż znać było, że się zatrwożyła i gwałtownie zamknęła drzwi. Ale pamiętałem o danej obietnicy i zaraz tu przybiegłem.

— Sprawił się pan świetnie — rzekł Holmes, pisząc coś na kawałku papieru. — Nie możemy przedsięwziąć żadnych kroków legalnych bez upoważnienia, a pan lepiej przysłuży się sprawie, zanosząc te parę słów na policję i starając się uzyskać pełnomocnictwo. Przypuszczam. że będą robili trudności. jednak sprzedaż biżuterji powinna im wystarczyć. Lestrade już to załatwi.

— Mogą ją zamordować przez ten czas. Bo cóż znaczy trumna i dla kogo jest przeznaczona, jak nie dla niej?

— Będziemy robić wszystko co się da, panie Green. Chwili nie stracimy. Niech nam pan ufa. Teraz — dodał gdy gość wybiegł — poruszy niebo i ziemię dla tej sprawy. My jesteśmy tylko amatorzy i musimy iść po własnej linji wytycznej. Sytuacja wydaje mi się wprost rozpaczliwa i wszystko jest prawdopodobne. Nie mamy chwili do stracenia, biegnijmy na Poultry Square!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżeniem miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Hojeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Fęcka.